NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. H.
Rok XI. Kraków, sobota 14 kwietnia 1928 Nr. 100

NOWY DZIENNIK

Adres ... dministracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Nu... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
... ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
... katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
R... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

Odrębność, a separatyzm

Kraków, 13 kwietnia

Między „odrębnością" a „separatyzmem" istnieje ta sama różnica, co między „nacjonalizmem" a „szowinizmem narodowym". „Nacjonalizm" to wyraz uznania ze strony jednostki, że należy ona do danej narodowości i pragnie jej utrzymania jako członka wielkiej rodziny ludzkości. Niema to nic wspólnego z „szowinizmem narodowym", nadużywającym haseł narodowych dla politycznych celów reakcji czy imperjalizmu, dla gnębienia innych narodowości, dla rozrostu własnego narodu kosztem praw i interesów narodów innych. W tem znaczeniu — socjologicznem, a nie politycznem — „nacjonalistami" nie są chyba tylko komuniści, choć i to jest wątpliwe, jeśli weźmiemy np. pod uwagę krzewiący się dzisiaj w sowietach wybujały imperjalizm czysto rosyjski. Partje socjalistyczne zwalczają też tylko „szowinizm narodowy", a nie „nacjonalizm" (sensu stricto), gdyż one same stoją bezwzględnie — tak w Polsce, jak wszędzie indziej — na gruncie narodowym.

To samo odnosi się do wydedukowanych z „nacjonalizmu" i „szowinizmu narodowego" pojęć: „odrębność" i „separatyzm". „Odrębność" jest faktem socjologicznym — miłym albo niemiłym, ale faktem — podczas gdy „separatyzm" jest eksploatacją tego faktu dla pewnych egoistycznych, z ogólnego punktu widzenia szkodliwych celów politycznych. Kto nie rozróżnia między „odrębnością" a „separatyzmem" popełnia ten sam błąd, jaki stanowi nierozróżnianie między „szowinizmem narodowym" a „nacjonalizmem".

Ostatnio popełnił ten błąd p. poseł Diamand (PPS) w wywiadzie na temat „kwestji żydowskiej", udzielonym nowemu pisemku asymilatorskiemu „Dzwon" w Warszawie. Niefortunny (w okręgu) kandydat pepesowski pomieszał gruntownie pojęcie „odrębności" z pojęciem „separatyzmu", pojęcie „szowinizmu narodowego" z pojęciem „nacjonalizmu" — w rezultacie czego musiało naturalnie zrodzić się typowe asymilatorskie wołanie na puszczy... Polityczna, a zarazem i intelektualna uczciwość nakazywałaby przedewszystkiem oświadczyć otwarcie, czy uznaje się narodowość żydowską czy też nie. W tym kierunku wolał p. Diamand milczeć, piorunując natomiast przeciw „separatyzmowi żydowskiemu". Jest to pusta i czcza demagogja, z którą wszelka dyskusja jest i niemożliwa i... zbyteczna.

Bo przeciw „separatyzmowi" i my jesteśmy. Nie uznajemy „separatyzmu" i zwalczamy wszelkie jego objawy. Ale co innego — odrębność. Jest ona faktem, nad którym tylko głupiec lub ślepy doktryner może przejść do porządku dziennego. Fakt ten uznają i uwzględniają wszystkie partje socjalistyczne i socjalistyczne międzynarodówki, nawet do pewnego stopnia trzecia („jewsekcja"). Czegóż więc chce właściwie p. Diamand? Cały jego wywiad czyni wrażenie płytkiej i bezsensownej studenckiej gadaniny. Takie np. zdanie, jak

„żądanie autonomji wśród przynależnych do wspólnych klas społecznych, do wspólnej ideologji politycznej i społecznej, sprzeczne jest z najważniejszemi dążeniami nowoczesnego świata"

dowodzi jakiejś — łagodnie mówiąc — skończonej ...naiwności. Miałoby się ochotę zapytać: Jakto, czy pan nigdy nie czytał Rennera?!... Tylko naprawdę krańcowe asymilatorstwo może pod adresem żydowskim ośmielać się na twierdzenie, że „żądanie autonomji w grupach politycznie i społecznie współdziałających" jest tworzeniem „zbytecznych tarć". Czy p. Diamand tego rodzaju „żądanie" Polaków, Francuzów, Niemców itd. też uważa za „zbyteczne"??

Równie fałszywe, nieścisłe powierzchowne i chaotyczne są dalsze uwagi i twierdzenia p. Diamanda. Jego zdaniem, ostatnie wybory sejmowe „osłabiły w znacznym stopniu separatyzm(!) wśród Żydów i wykazały konieczność dośrodkowego stosunku polityki żydowskiej do państwa"; jest to — twierdzi dalej p. Diamand — „początkiem(!) wyrazu potrzeby żydowskiej zidentyfikowania się z Państwem i jego interesami" — w konsekwencji czego p. Diamand „ma nadzieję", że „w tej płaszczyźnie powstanie nowy, tak bardzo dziś okrzyczany prąd asymilacyjny". Z tego wynikałoby, że 1. dotychczasowa polityka żydowska była odśrodkową i nie dążyła do zidentyfikowania się z Państwem i jego interesami, 2. przy wyborach przepadli z kretesem „separatyści", a zwyciężyli ich przeciwnicy. 3. politycznym eksponentem „prądu asymilacyjnego" jest, czy też ma być, agudysta p. Kirszbraun... Można tu dyskutować?

Jedyna rzeczowa uwaga p. Diamanda odnosi się do kwestji, jak głosować mają Żydzi w okręgach, w których wykluczone jest przejście posła żydowskiego. P. Diamand powiada: należy iść z demokracją, a nie z rządem. Ale nawet i tutaj nie wnika p. Diamand w sedno problemu, który jest o wiele bardziej skomplikowany, niż się to napozór wydaje. Czy „rząd" i „demokracja" są kategorjami wykluczającemi się zasadniczo? Cóż oznaczałoby np. przy ostatnich wyborach „iść z demokracją"? Chyba z „jedynką", bo głosowania mieszczaństwa żydowskiego na PPS sam p. Diamand nawet nie żąda. A więc?...

Polityka żydowska w Polsce kroczyć będzie dotychczasowemi torami. Będzie służyć żydostwu i państwu — wiernie, mężnie i uczciwie. Kto żywi nadzieję, że w rezultacie wyborów wykluje się jakiś nowy „prąd asymilacyjny" — zawiedzie się gorzko i srogo. Tempi passati...

W. B

Nieudany zamach na Mussoliniego

Lugano. 12. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Come, iż przed odejściem pociągu, w którym miał jechać Mussolini znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o konspirację.

Dookoła rokowań włoskich

Z pobytu min. Zaleskiego w Wenecji

Rzym, 12 4. PAT. Jakkolwiek pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji ma charakter wypoczynkowy i prywatny, to jednak minister jest przedmiotem licznych atencyj ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystem powitaniu na dworcu odbyło się w dniu 10 bm. śniadanie wydane na cześć ministra przez admirała szefa marynarki weneckiej duca Deil Denti. Na śniadaniu obecni byli oprócz ministra Zaleskiego i jego małżonki sekretarz poselstwa w Rzymie Chałupczyński, prefekt Wenecji oraz wyżsi oficerowie marynarki. W dniu dzisiejszym minister Zaleski wyda oficjalne śniadanie dla admirała oraz miejscowych władz.

—

Wiedeń. 12. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Paryża: Sprawozdawca „Petit Parisien" wskazuje na wielkie znaczenie konferencyj, odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a ministrem Zaleskim. Według informacyj korespondenta idzie tu o zawarcie paktu arbitrażowego pomiędzy Polską a Włochami. Układ ten zostanie podczas teraźniejszych konferencyj pomiędzy oboma politykami przygotowany, zaś w czasie późniejszym ma zostać podpisany.

Pakt przyjaźni grecko-turecki?

Wiedeń. 12. 4. PAT. „Abendblatt" donosi z Aten, że rząd grecki ma zamiar zawrzeć pakt przyjaźni z Turcją. Przedtem jednakże muszą być załatwione kwestje dotychczas nie wyjaśnione.

Zabiegi niem. min. skarbu Koehlera

Rzym, 12 4, PAT. Potwierdza się wiadomość, że bawiący obecnie w Rzymie minister finansów Rzeszy Koehler poczynił w charakterze czysto prywatnym starania o kilka audjencyj w kołach politycznych i finansowych.

Mowa Mussoliniego

Wiedeń. 12. 4. PAT. Według doniesień dzienników z Medjolanu wygłosi Mussolini na sesji senatu rozpoczynającej się z początkiem maja ważną mowę o polityce zagranicznej.

—o—

Wybuch na otwarciu targów medjolańskich

14 osób zabitych, 40 — rannych.

Medjolan. 12. 4. PAT. Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich nastąpił wybuch skutkiem którego 14 osób poniosło śmierć, a około 40 odniosło rany.

Pogorszenie się konjunktury eksportowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. Sin. Na podstawie ogólnej statystyki eksportu stwierdzić należy, że ostatnio uległ znacznej redukcji wywóz węgla do Austrji, Czech i Węgier. Zmniejszył się również eksport nierogaciźny. Wywóz mebli koszykarskich w dalszym ciągu napotyka na trudności z powodu braku kredytów. Ostatnio rumuńskie ministerstwo rolnictwa wydało zarządzenie, ograniczające przywóz kartofli z Polski. Wobec tego szanse eksportu w tej chwili znacznie się pogorszyły.

Samolot niemiecki „Bremen“ wystartował do lotu transatlantyckiego

Start odbył się w doskonałej formie w Dublinie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 12 4. (L.) Według doniesień z Dublina dziś rano o godz. 5.38 odlecieli stąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen“ w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice w miejsce zastępcy pilota Spindlera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen“ przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen“ towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą dokonają przelotu w 36 godzin.

Nieustraszona lotniczka

Kair 12 4. PAT. Lotniczka angielska lady Heath, która przedsięwzięła bez towarzysza lot Kapstadt-Anglja, a którą władze angielskie zatrzymały ostatnio w Kairze ze względu na niebezpieczeństwo mogące zagrażać jej w dalszej podróży, otrzymała po odpowiedniem ostrzeżeniu ze strony władz zezwolenie na kontynuowanie lotu na własną odpowiedzialność.

Lista państwowa centrum niemieckiego ustalona

Na pierwszem miejscu dr. Marx, na drugiem — dr. Wirth!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 12. 4. (S) Wczorajsze narady stronnictwa centrowego doprowadziły do ostatecznego ustalenia listy państwowej centrum do Reichstagu i do sejmu pruskiego. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie tej listy, na której pierwszem miejscu znajduje się obecny kancelrz **dr. Marx**, a bezpośrednio za nim, na drugiem miejscu, b. kanclerz **dr. Wirth**. Kandydatura dr. Wirtha w Badenie została przez badeńską partję centrową odrzucona. Umieszczenie zaś dr. Wirtha na drugiem miejscu jest pozatem i dlatego znamiennem, że dr. Wirth w ostatnim roku zajmował w łonie Reichstagu stanowisko całkowicie sprzeczne z polityką całej frakcji centrowej w Reichstagu i występował z wyraźną opozycją wobec gabinetu, na którego czele stanął kanclerz Marks. Na trzeciem miejscu listy państwowej stronnictwa centrowego znajduje się przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych b. kanclerz Stegerwald. Charakterystycznym jest fakt, że wysuwana przez prawicowe koła centrum kandydatura ks. Loewensteina nie została wciągnięta na listę państwową.

Niezwykłe uprowadzenie aresztowanego działacza komunistycznego w Berlinie

Olbrzymia sensacja w Niemczech.

Berlin. 12. 4. Olbrzymią sensację w całem mieście wywołało tu wczoraj uprowadzenie z biura sędziego śledczego znanego komunisty Ottona Brauna, byłego nauczyciela, a później redaktora pisma komunistycznego, który aresztowany został w Wiedniu ub. r. za dokonanie napadu na mieszkanie jednego z przywódców rosyjskiej emigracji monarchistycznej w Berlinie pułkownika Freyberga. Braun wraz z kilkoma towarzyszami, podającymi się za urzędników policji kryminalnej dokonali wówczas rewizji w mieszkaniu pułk. Freyberga i zabrali szereg doniosłych podobno dokumentów, dotyczących działalności emigracji rosyjskiej. Po osadzeniu Brauna w więzieniu okazało się, że był on również jednym z kierowników komunistycznej organizacji bojowej i że prowadził kurs wojskowy dla komunistów, a nawet miał być również kierownikiem całego komunistycznego oddziału wywiadowczego. Za napad na mieszkanie Freyberga skazany został Braun na 7 miesięcy więzienia. Równocześnie ze sprawą o napad na mieszkanie pułk. Freyberga wytoczone zostaną przeciwko Braunowi dochodzenia w sprawie przygotowania zdrady stanu. Braun pozostawał w więzieniu już od roku. Proces jego miał się odbyć 4 maja przed trybunałem rzeszy w Lipsku. Co dwa tygodnie otrzymywał Braun zezwolenie na widzenie się ze swoją przyjaciółką, 19-letnią komunistką Olgą Benerie. Właśnie wczoraj rano miały się odbyć tego rodzaju odwiedziny i w tym celu Braun został przewieziony z gmachu więzienia śledczego do gmachu karnego w Moabit. Rozmowa Brauna z jego przyjaciółką odbywała się w pokoju sędziego śledczego. W tym czasie ośmiu uzbrojonych ludzi sterroryzowawszy rewolwerami dozorców sądowych i więziennych, zdołało uprowadzić z gmachu sądu karnego Brauna, który wraz z Olgą Benerie zbiegł w niewiadomym kierunku. Mimo alarmów wszczętych natychmiast przez dozorców nie zdołano na czas zamknąć drzwi sądu karnego. Z pośród uczestników napadu zatrzymano jedynie 24-letniego czeladnika rzeźnickiego Karola Philipa. Berlińskie władze policyjne wysłały natychmiast od powiednie listy gończe i rozpoczęły energiczne poszukiwania zbiegów, jak dotąd bez rezultatu.

Gościnne występy żyd. teatru kameralnego w Berlinie

Berlin. 12. 4. ŻAT. Odbył się tu pierwszy występ moskiewskiego żydowskiego teatru kameralnego. Graną była sztuka Szaloma Alejchema 200 tysięcy. Gra artystów wywołała wielkie zainteresowanie w kołach artystyczno-literackich Berlina. Publiczność zgotowała burzliwą owację arystom Granowskiemu i Michoelsowi.

Berlin. 12. 4. ŻAT. Większa część prasy dzisiejszej poświęca artykuły na cześć żydowskiego teatru moskiewskiego. Alfred Kerr w „Berliner Tagblatt“ podkreśla zadziwiającą rytmikę i znakomitą grę zespołu teatralnego. Jakobs z „Vossische Tagblatt“ podnosi duch ludowy teatru, napełniającego ciepłem serca widzów. Natomiast socjalistyczny „Vorwärts“ uważa, że gra teatru sprawia raczej wrażenie gry komedjanckiej i cyrkowej.

Napad komunistów żydowskich na synagogę

Moskwa, 12 4 ŻAT. W ubiegłą sobotę członkowie-Żydzi związku młodzieży komunistycznej w miasteczku Pogrebiszcze w okręgu mińskim wtargnęli ze sztandarami i portretem Lenina do miejscowej synagogi żydowskiej. Synagoga została zamieniona w klub robotniczy.

Przed przyjazdem afgańskiej pary królewskiej

Program pobytu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. Sin. Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej i protokół dyplomatyczny M.S.Z. opracowują wspólnie program ceremonji przyjęcia króla Afganistanu w Warszawie. Program ten ustalono narazie w ogólnych zarysach, gdyż narazie niewiadomo dokładnie, kiedy i na jak długo para królewska przyjedzie. Prawdopodobnie przyjazd nastąpi 23 bm. pobyt króla Ammanullaha potrwa 2 dni, poczem wyjedzie on do Rygi i Moskwy. Celem powitania gościa wyjedzie na granicę jeden z generałów i jeden z pułkowników przedstawiciel M. S. Z. hr. Potocki i żona jednego z generałów. Od granicy towarzyszyć będzie również krolowi dragoman Budzyński, który będzie pełnił funkcję tłómacza. Król włada jedynie językiem perskim i afgańskim.

Na dworcu powita króla Prezydent Rzeczypospolitej, w którego towarzystwie król uda się do apartamentów w prezydjum rady ministrów. Następnie król złoży wizytę na Zamku, poczem Prezydent będzie go rewizytował. Popołudniu odbędzie się przyjęcie w Ratuszu, gdzie króla powitają Mahometanie przybyli specjalnie z całej Polski.

Wieczorem odbędzie się raut i obiad na Zamku. Na drugi dzień odbędzie się rewja wojskowa, popołudniu zaś konkursy hippiczne.

Kucharze czynią już wielkie przygotowania, przyczem muszą uwzględnić, że król Afganistan nie przyzwyczajony jest wprawdzie do kuchni europejskiej, nie jada jednak jako prawowierny muzułmanin wieprzowiny i raków, nie pije również alkoholu.

Nieprawdziwa wiadomość

Warszawa. 12. 4. PAT. Jeden z dzienników warszawskich podał dziś wiadomość, jakoby prezydjum Rady Ministrów wydało poszczególnym ministerstwom polecenie przygotowania wniosków co do projektów ustaw, które mogły by być załatwione w drodze rozporządzenia prezydenta Rzplitej. PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest zupełnie nie prawdziwa.

Ucisk językowy na Łotwie

Ryga, 12 4. ŻAT. Za ogłaszanie odezw wyborczych wyłącznie w języku żydowskim z pominięciem państwowego języka łotewskiego zostali aresztowani wszyscy członkowie komitetu wyborczego gminy żydowskiej miasta Rzeżice, jak również przywódcy miejscowych partyj żydowskich. Grozi im kara więzienia. Wszystkie odezwy i plakaty żydowskie zostały skonfiskowane przez policję.

Proces inżynierów niemieckich będzie odroczony

Berlin, 12 4 PAT. Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom niemieckim aresztowanym w zagłębiu donieckim, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu został odroczony prawdopodobnie do połowy maja rb. akt oskarżenia bowiem przeciwko aresztowanym inżynierom nie został dotychczas ukończony a procedura karna w sowietach przewiduje, że proces może się odbyć dopiero po pewnym okresie czasu od chwili wręczenia aktu oskarżenia. „Berliner Tagblat“ twierdzi, że niewiadomo jeszcze, czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

„Ica“ sprzedaje swe kolonje na Cyprze!

Jerozolima, 12 4. ŻAT. Towarzystwo „Ica“ sprzedało swoje dotychczasowe kolonie na wyspie Cypr. Koloniści zmuszeni są do emigrowania; wysłali oni protesty do zarządu Ica w Paryżu, do nadrabina Anglji i innych. Obiegają pogłoski, że kolonje „Ica“ na Cyprze zostały nabyte przez Anglików. którzy zamierzają osiedlić uchodźców armeńskich.

Ustawa o postępowaniu doraźnem

Jednocześnie z nowym kodeksem postępowania karnego ogłoszona została w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o postępowaniu doraźnem. Nowe prawo wchodzące w życie dnia 1 lipca 1929 r. nie stanowi w prawodawstwie naszem novum.

Po raz pierwszy postępowanie doraźne wprowadziła w Państwie naszem „Ustawa w przedmiocie sądów doraźnych" z dnia 30 czerwca 1919 r. Ustawa z 1919 r. wywołana była koniecznością społeczną, to jest potrzebą walki z rozwielmożnionym po zakończeniu wojny bandytyzmem. Surowa ta ustawa, nowelizowana kilkakrotnie, przetrwała na ziemiach b. zaboru rosyjskiego do dnia 1 stycznia 1928 r. W chwili obecnej postępowanie doraźne na obszarze wymienionym nie istnieje i sprawy tym trybem będą mogły być sądzone poczynając od 1 lipca roku przyszłego.

Nowa ustawa jest obszerniejsza, od prawa poprzedniego, liczy ona 35 artykułów, ujętych w 3 rozdziały.

Na pytanie zasadnicze, kiedy postępowanie doraźne może być zarządzone, znajdujemy na wstępie odpowiedź, iż może je zarządzać Rada Ministrów odnośnie do pewnych przestępstw o ile 1) szerzą się one w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku publicznego, lub co stanowi novum, 2) jeśli grozi bezpośrednie nie bezpieczeństwo takiego szerzenia się tych przestępstw. Postępowanie doraźne, tak jak i stan wyjątkowy, można zarządzić bądź na całym obszarze Państwa, bądź na poszczególnych jego częściach.

Postępowaniu doraźnemu podlega nietylko sprawca bezpośredni przestępstwa n. p. zabójca osoby urzędowej, lecz także podżegacz i pomocnik sprawcy. Do odpowiedzialności w postępowaniu doraźnem pociągnięty jest podżegacz i pomocnik nawet w tym wypadku, gdy zabójstwo nie zostało spełnione, lecz zamiar występny przejawił się tylko w usiłowaniu. Postępowanie doraźne jest środkiem wobec przestępców wyjątkowym i dlatego winno być natychmiast uchylone, mówi ustawa, jeśli ustały przyczyny, dla których je wprowadzono np., jeśli ustały napady rabunkowe na danym obszarze.

Najistotniejszą cechą omawianego postępowania jest szybkość i tem się tłumaczy przepis nowego prawa, iż postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa. Z chwilą więc spełnienia przestępstwa np. rozboju ulegającego ściganiu w trybie doraźnym, władzą, która wszczyna właściwe kroki, jest policja. Pierwszym obowiązkiem policji jest zawiadomienie właściwego prokuratora o spełnionem przestępstwie.

Od tej chwili wszystkie nici sprawy trzyma w ręku prokurator, posiłkując się w czasie swych dochodzeń aparatem policyjnym oraz przekazując szczególne czynności sędziom śledczym i sędziom grodzkim. O tem, czy sprawca przestępstwa danego przebywać ma do czasu rozprawy na wolności, lub nie, decyduje faktycznie prokurator, gdyż jego wnioski w tym przedmiocie wiązać będą sędziów śledczych i sędziów grodzkich. Tymczasowe aresztowanie osoby zatrzymanej pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeprowadza sędzia śledczy, lub sąd grodzki.

Następną fazą postępowania doraźnego jest sporządzenie aktu oskarżenia. Termin tu jest dłuższy, niż w dawnej ustawie. Akt winien być wniesiony najpóźniej dnia 21-go od daty ujęcia oskarżonego, a dnia 90 od daty spełnienia przez zeń przestępstwa.

Postępowanie doraźne niedopuszczalne będzie wobec osób, które nie ukończyły lat 17, przeciw obłożnie chorym i kobietom brzemiennym. Prokurator, jak i w prawie dawnem, może wnosić o wszczęcie w danej sprawie postępowania zwykłego wobec braku dostatecznego materjału, poszlak itp.

W sprawie rozpatrywanej doraźnie wyroku je trzech sędziów sądu okręgowego. Dla zapewnienia bezpieczeństwa sądu, w razie niewystarczalności policji może być użyta asystencja wojskowa. Termin rozprawy wyznacza się w ciągu 1 dnia od daty wpłynięcia do sądu aktu oskarżenia.

Oskarżony do czasu rozprawy winien przebywać w areszcie. Swiadkowie i biegli mogą być sprowadzeni na rozprawę pod przymusem, co tłumaczy się niemożliwością odraczania rozprawy, prowadzonej trybem doraźnym. Wszelki balast utrudniający odpowiedzialną pracę są du jest z procesu usunięty, nie wolno więc wytaczać powództwa cywilnego.

Udział obrońcy oskarżonego jest konieczny, co stanowi również gwarancję w kierunku objektywnego ustalenia prawdy materjalnej w sprawie.

Od wyroków i decyzji sądu doraźnego **odwołań niema.** Karę śmierci wykonywa się w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Dla dopełnienia obrazu postanowień nowej ustawy podkreślić należy w materji wymiaru kary, iż za czyny zagrożone w kodeksie karą conajmniej ciężkiego więzienia np. za zabójstwo osoby urzędowej, należy wymierzyć w postępowaniu doraźnem karę śmierci.

Żydzi w Nowym Jorku

Cenne wyniki badań statystycznych nad ludnością żydowską metropolji Stanów Zjednoczonych.

Biuro dla żydowskich badań społecznych ogłosiło obecnie niezmiernie ciekawe wyniki badań statystycznych ludności żydowskiej wielkiego Nev Yorku. Badania te dokonane zostały przez specjalną komisję, która rozpoczęła swe prace przed dwo melaty pod kierownictwem sędziego Rozalskiego oraz sędziego Loe Franckel i zatrudniło 05 współpracowników. Badania te kosztowały przeszło 200.000 dolarów i dotyczyły różnych dziedzin oraz zjawisk życia żydowskiego. M. in zbadana została śmiertelność, zdrowotność, szkolnictwo, ustrój gminny, życie rodzinne, działalność towarzystw dobroczynnych itp.

Ludność żydowska Wielkiego Nev Yorku wynosi 1,728.000 osób, wynosi to 30 proc. ogółu ludności miasta. W ciągu dziesięciolecia od roku 1915 do roku 1925 ogólna liczba ludności w Nev Jorku wzrosła o 16,4 proc Wzrost ludności żydowskiej jest prawie jednakowy. Cały szereg dzielnic w Nev Yorku jest wyłącznie prawie zamieszkany przez ludność żydowsk. Ostatnio jednak daje się zauważyć mocna tendencja decentralizacyjna w ruchu ludności żydowskiej. Tabele statystyczne opracowane przez komisje świadczą o systematycznem polepszaniu się położenia ekonomicznego ludności żydowskiej. Wzrost zamoży tu warstw mieszczańskich ludności żydowskiej znajduje również wyraz w znacznem powiększeniu wydzierżawionych przez Żydów obszarów w dzielnicy East-Side.

Pomimo to, że śmiertelność wśród Żydów mniejsza jest niż wśród nie-Żydów, liczba ludności żydowskiej wzrasta wolniej niż liczba ogólnej ludności. Zjawisko to tłumaczy się tem, że stopa urodzeń wśród Żydów jest stosunkowo niższa. W Brooklynie naprz. gdzie zamieszkuje 45 proc. newjorskiej ludności żydowskiej, stopa urodzeń wśród Żydów wynosi 18 na 1000, u nie-Żydów zaś wynosi 23,3 na 1000. Śmiertelność wśród dzieci żydowskich w wieku do 5 lat wynosi 14,7 na 1000. Wśród ogółu ludności natomiast śmiertelność tej samej kategorji dzieci wynosi 24,7 na 1000. W następnej grupie wieku od lat 5 do 9 różnica jest znacznie mniejsza. Wśród Żydów śmiertelność wśród tej kategorji dzieci wynosi 2,3 zaś wśród ogółu ludności 2,7 na 100 dzieci

Śmiertelność na skutek cukrzycy oraz chorób sercowych znacznie jest wyższa wśród Żydów niż wśród nie-Żydów. Na skutek chorób sercowych umiera wśród Żydów 191,3 na 100.000, natomiast wśród nie-Żydów wszystkiego 80,7 na 100.000. Śmiertelność wśród Żydów na skutek cukrzycy wynosi 24,7, zaś wśród nie-Żydów 17,2 na 100.000 mieszkańców. Żydzi natomiast znacznie są odporniejsi na gruźlicę. Podczas gdy śmiertelność na skutek gruźlicy wśród ogółu ludności wynosi 86,3 na 100.000, współczynnik śmiertelności wśród ludności żydowskiej na skutek gruźlicy wynosi zaledwie 36.5.

Śmiertelność wśród Żydów nowojorskich na skutek różnych chorób przedstawia się jak następuje: 24,2 zmarło na skutek chorób sercowych, 11,8 proc. na skutek raka, 10,7 proc — zapalenia 5,1 proc. — chorób nerkowych oraz 40,5 proc. na płuc, 4,8 proc. — gruźlicy, 3,1 proc. — cukrzycy, skutek wszelkich innych chorób. Z tablicy tej wynika, że każdy czwarty Żyd umiera na skutek choroby sercowej (ZAT)

Na horyzoncie politycznym

Znowu — dymisja Cziczerina?

„Daily Telegraph" przynosi znowu sensacyjną wiadomość o mającej wkrótce nastąpić dymisji Cziczerina. Pogłoskę tę już swego czasu zdementowano, ale stan zdrowia Cziczerina znacznie się pogorszył, tak, że już w maju br. Cziczerin poda się do dymisji i celem poratowania zdrowia wyjedzie do Kaira. Następcą jego ma zostać Litwinow.

Równocześnie donosi „Echo de Paris", że Gorkij ma zostać komisarzem oświaty.

Waldemaras zupełnie usuwa parlament

Jak wiadomo, parlament litewski nie obraduje już od grudnia 1926 r. Prezydjum parlamentu jednakowoż pobierało jeszcze swe pobory. Obecnie wydał Waldemaras polecenie, by wstrzymać te pobory, rozwiązać kancelarję parlamentu i urzędników przydzielić do odnośnych ministerjów. Archiwum zostało opieczętowane.

W ten sposób zniknęły na Litwie ostatnie ślady parlamentaryzmu.

Lord Rothermere powołuje się na Lloyda George'a jako na „rewizjonistę"

Lord Rothermere przyjął wracających z nowojorskiej uroczystości odsłonięcia pomnika Kossutha węgierskich polityków i oświadczył im, że nie ustanie w swej akcji zdążającej do rewizji traktatów pokojowych.

Syn jego, który jest członkiem angielskiej Izby Gmin, wyjeżdża w maju br. do Budapesztu, by na miejscu zbadać obecną sytuację Węgier.

W dalszym ciągu swej mowy powołał się lord Rothermere na Lloyda George'a, który miał mu rzekomo oświadczyć, że stał się też „rewizjonistą". George nie znał sytuacji i dla tego zgodził się na pokrzywdzenie Węgier, ale gdy tylko dojdzie znowu do władzy naprawi swój błąd.

Głos ma więc — Lloyd George!

Averescu odgraża się rewolucją

Wewnętrzna sytuacja w Rumunji znacznie się zaostrzyła. Generał Averescu pozazdrościł laurów partji chłopskiej i na dzień 29 bm. zwołuje do Bukaresztu masowy Kongres swych zwolenników. Averescu oświadczył przytem, że połączy się z każdym wrogiem obecnego rządu, byleby tylko doprowadzić do jego upadku.

Kongres Niezależnej Partji Pracy w Anglji

Podczas Świąt Wielkanocnych obradował w Norwich 36. Kongres Niezależnej Partji Pracy Anglji.

Jak wiadomo tak Snowden jak Mac Donald wystąpili z partji uważając dalszą egzystencję Niezależnej Partji Pracy za niepotrzebną i szkodliwą, ponieważ tamuje tylko pracę parlamentarnej frakcji ogólnej Partji Pracy. Dawniej, gdy Partja Pracy nie była wyraźnie socjalistyczną, I. L. P. miała rację bytu.

Kongres uchwalił, że samodzielna egzystencja Niezależnej Partji Pracy (Independent Labour Party) jest nadal konieczną, ponieważ ogólna Partja Pracy nie ma jeszcze skrystalizowanego programu. Posłowie I. L. P. nie tworzą jednak w parlamencie odrębnej frakcji, lecz pozostają nadal członkami ogólnej Partji Pracy.

Przewodniczącym Partji obrany został poseł James Maxton, skarbnikiem poseł Oswald Mosley, były minister górnictwa w gabinecie Mac Donalda.

Międzynar. konferencja państwowych banków emisyjnych

Oneidgaj rozpoczęła się w Paryżu pod auspicjami Ligi Narodów konferencja państwowych instytucyj emisyjnych. W konferencji biorą udział delegaci 23 emisyjnych instytutów, a mianowicie: Federal Rezerwe Board (Waszyngton). Federal Rezerwebank (Nowy Jork), Banki Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Belgji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Austrji, Polski, Grecji, Węgier, Jugosławji, Danji, Holandji, Szwecji, Finlandji, Norwegji, Rumunji, Łotwy, Estonji i Litwy. Tylko sowiety nie przyjęły zaproszenia i nie wysłały delegata. Konferencja, zwołana dzięki inicjatywie Finansowego Komitetu Ligi Narodów, nie ma politycznego charakteru, a zajmie się wyłącznie technicznemi sprawami. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Utworzenie międzynarodowego biura informacyjnego, zorganizowanie międzynarodowej statystyki, kontrola nad spekulacją walutami, stopa procentowa na rynku pieniężnym i inne. Konferencja potrwa przez tydzień.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOSCINNE WYSTĘPY „AZAZELU"**. Jutro w sobotę o godz. 8.15 wiecz. w sali „Teatru Żydowskiego' 'przy ul. Bocheńskiej powtórzenie pierwszego tak gorąco przez publiczność przyjętego programu „Azazelu" pod kier. J. Strugacza.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek po raz 14-ty „Zielony frak" Flers'a z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Jutro premjera sztuki Molnara „Komedja miłości". Jest to pomysłowa bluetka w 3-ch aktach, która pod tytułem „Spiel im Schloss" osiągnęła w wiedeńskim Burgteatrze rekord śmiechu w ubiegłym sezonie. „Komedja miłości" rozgrywa się w sferach artystycznych i jest zabawnym hymnem na cześć „teatralizacji życia" która zręcznie użyta przez parę librecistów, wydobywa ich z ciężkich kłopotów łącznie z primadonną, bohaterskim kabotynem i młodocianym kompozytorem operetkowym. Próby pod kierunkiem p. Niewiarowicza dobiegają końca. Główną rolę kobiecą wykona p. Barwińska. Przekładu dokonał Zdzisław Kleszczyński.

— **TEATR OPERETKA „NOWOSCI"**. „Kopciuszek" odegrany zostanie w doskonałej obsadzie teatru dla dzieci i młodzieży w Teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej po cenach zniżonych od 4 do 1 zł. w niedzielę 15 bm. o 3.30 popołudniu.

— **ADAM DIDUR**, jeden z najświetniejszych śpiewaków polskich, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 15 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty program, obejmujący najcelniejsze arje operowe, oraz szereg pieśni. Koncert ten, który zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności, będzie VI. koncertem abonamentowym.

— **„CHOCOLADE KIDDES"**, słynny zespół murzyński, złożony z 35 osób, posiadający w swym gronie artystów tej miary, co: Vincent Bobbi, jedyną rywalkę Józefiny Baeker, świetną śpiewaczkę Mande Forrest oraz Lowisa Douglasa, najgenjalniejszego komika murzyńskiego — wystąpi w Krakowie tylko dwukrotnie, a to w poniedziałek, dnia 16 bm. oraz we wtorek, dnia 17 bm. w Starym Teatrze w przejeździe z Bukaresztu. Sławny ten zespół posiada własną oryginalną orkiestrę.

— **V. PORANEK SYMFONIOZNY** Związ. zawod. muz. odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 11tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje: Milan Zuna, znakomity dyrygent, współdziała, jako solistka p. Olga Martusiewicz, pianistka. W programie: Foerstera uroczysta uwertura, Suka: serenada na orkiestrę smyczkową, Novaka: Suita Słowacka, Czajkowskiego: IV. Symfonja i Saint Saensa: Koncert fortepianowy c-moll. Pozostałe bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 1485).

REŻYSER DAWID HERMAN W OSLO. Do Oslo przybył znany żydowski reżyser teatralny p. Dawid Herman, który został zaproszony przez norweski zreformowany teatr im. znanego dramaturga norweskiego Balkangena w celu wyreżysowania Dybuka Anski'ego, który po raz pierwszy wystawiony będzie na scenie norweskiej. P. Herman zabawi w Norwegji około 6 tygodni. Z okazji swego przybycia do Oslo, p. Herman doznał nader serdecznego przyjęcia ze strony tutejszych kół artystyczno- literackich. Również prasa tutejsza wyraża zadowolenie, że na reżysera Dybuka został zaproszony p. Herman, który z powodzeniem reżyserował Dybuka na innych scenach.

Jest rzeczą ciekawą, że kierownictwo tutejszego teatru szukało p. Hermana przez kilka tygodni w różnych stolicach europejskich, nie wiedząc, że jest on stałym mieszkańcem Warszawy.

— **NOWA OPERA POLSKA.** Z Warszawy donoszą: W najbliższym czasie na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie ukaże się 4-aktowa opera-balet „Syrena" Witolda Maliszewskiego. Próby odbywają się codziennie pod kierownictwem autora, który sta nie osobiście na premjerze przy pulpicie kapelmistrza.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ
Sobota: „Azazel".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Zielony frak".
Sobota: „Komedja miłości" (premjera-nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW
NOWOŚCI: „Przedpiekle" G. Zapolskiej.
SZTUKA: „Hrabina Daniszew".
UCIECHA: „Miasto tysiąca uciech" i rewja z J. Backer.
WARSZAWA: „Żeński bataljon śmierci".
WANDA: „Szczapa w cywilu".
CORSO: „Wśród tysiąca niebezpieczeństw" (Harry Peel).

ZE SPORTU

— **ŻKS SAMSON** (Podgórze) nowa drużyna C-klasowa, rozegrała wczoraj zawody z drużyną Makkabi III. Wynik 3:1 (2:1) dla ŻKS Samson.

Poprzedniego dnia ŻKS Samson grał z kombinowaną drużyną ŻKS Hagibor i Gideon. Wynik 5:3 (4:1) dla kombinowanej drużyny Hagibor—Gideon.

Wsobotę 14 bm. ŻKS Samson gra z Podgórze II. na boisku Podgórza, o godz. 3 popołudniu

— **„ŚLĄSK" ŚWIĘTOCHŁOWICE—CRACOVIA I A."** W niedzielę 15 bm. o godz. 16 pop. rozegra I. drużyna Cracovii zawody o mistrzostwo Polski w Lidze P.Z.P.N. ze Śląskiem z Świętochłowic. Po raz pierwszy w Krakowie zaprezentuje w poważnych zawodach drużyna „Śląska" o której dotąd wiemy z dzienników, że była poważnym przeciwnikiem dla takich asów, jak I. F. C. z Katowic, Pogoń-Lwów. oraz Czarni—Lwów.

LEKKOATLETYCZNA GRUPA OLIMPIJSKA trenuje od kilku dni w Krakowie pod kierunkiem Klumberga. Sensację stanowi fakt ustąpienia czy wydalenia z grupy dalszych zawodników, tymrazem czołowych, jak Szenajch i Cejzik. Jak wiadomo Sikorski, Gruner, Górski i in. zostali już wcześniej wydaleni. Widocznie doprowadzili oni już do ostateczności trenera Klumberga niestosowaniem się do dyscypliny i instrukcyj. Jak zwykle zarozumiałe „gwiazdy" sportowe. Naturalnie przedewszystkiem z własną szkodą, — a także sportu państwowego.

MECZ BOKSERSKI SKRA—M. KKABI w Warszawie zakończył się niespodziewanie zwycięstwem znakomitych bokserów stołecznej Makkabi 3:2 pkt. Odznaczyli się Birencweig, Dancygier i Anders.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

TARNÓW 3: W Krakowie Szpital żydowski ul. Skawińska; w Warszawie ul. Gęsia 43.

L. O., SANOK: Istniała (Nr. 27), ale została wycofana.

ABONENT Z PODGÓRZA: List otrzymaliśmy dopiero we środę, a więc zapóźno.

SKAWINA: Narazie nie zamieścimy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dlaczego stroni od nas kapitał zagraniczny?

Przed kilkunastu dniami, omawiając powyższą kwestję, stwierdziliśmy, że mimo upływu dość długiego czasu od przeprowadzenia konsolidacji naszych finansów i mimo uzyskania „kluczowej“ pożyczki amerykańskiej kapitał zagraniczny w małej tylko mierze wpływa do Polski, przyczem jako przyczynę tej abstynencji wskazaliśmy antykapitalistyczną politykę naszych rządów, nadmierność danin publicznych, wadliwość ustawodawstwa socjalnego, ociężałość maszyny biurokratycznej i inne jeszcze, tym podobne powody, odstraszające kapitał zagraniczny od szukania u nas lokaty.

Ten sam temat porusza w świątecznym numerze „Czasu“ senator Dr Szarski, który również stwierdza, że skąpy dopływ kapitału zagranicznego do kraju nie pozwala u nas na taki rozkwit gospodarczy, jaki osiągnęły po przeprowadzeniu sanacji finansowej inne państwa, jak Francja i Niemcy. Uważa on, że przyczyną tego jest niedostateczne w oczach kapitalisty zagranicznego bezpieczeństwo lokaty w Polsce, ze względu na nasze dwie inflacje i przeróżne dyletanckie eksperymenty gospodarcze poprzednich rządów. Obecnie się to wprawdzie zmieniło na lepsze, ale jeszcze za krótki to okres naszych rządów, by stosunek kapitału zagranicznego do nas mógł radykalnie na naszą korzyść się zmienić. Pozatem różnica między nami a np. Niemcami jest ogromna. Mają one wyrobioną i silną bankowość, o potężnych przed wojną stosunkach zagranicznych (gdy nasze banki miały charakter bardziej lokalny), mają dobrą i sprawną organizację przemysłu, handlu i rolnictwa, pociągającą ku sobie widokami rentownej i bezpiecznej lokaty kapitał zagraniczny, nic więc dziwnego, że po pożyczce Dawesa spadł na Niemcy prawdziwy deszcz złoty z zagranicy. Doradza więc Polsce Dr Szarski cierpliwość, bo kapitał zagraniczny i do nas, choć zwolna, trafi i radzi też udzielanie mu wszelkich ułatwień administracyjnych a szczególnie fiskalnych.

Zdaniem naszem, wskazane przez Dra Szarskiego przyczyny istotnie w pewnym stopniu tłumaczą powolność dopływu obcego kapitału, jednakże najważniejszą przyczyną tej powolności jest niechęć, z jaką nasze sfery rządowe patrzą na zyski przedsiębiorstw prywatnych, a która w praktyce przebija się tak w polityce fiskalnej jak i kredytowej, jak wkońcu i w ciągłych usiłowaniach zetatyzowania życia gospodarczego.

Nie wystarczy udzielić ułatwień tylko kapitałowi zagranicznemu, jak to doradza p. Szarski, bo w ten sposób sami postawilibyśmy się w roli helotów, eksploatowanych przez przedsiębiorców zagranicznych i musielibyśmy się wyrzec nadziei, że staniemy wreszcie kiedyś na własnych nogach, o własnych siłach. Nie tylko przedsiębiorcom i bankierom zagranicznym, ale i całej krajowej przedsiębiorczości prywatnej bez żadnych rozróżnień, poczynić musi rząd ułatwienia, stworzyć zdrowe warunki rozwoju, zapewniające pracy słuszną rentowność, bo tylko w takich warunkach odnaleźć może społeczeństwo ochotę do wytężonej pracy gospodarczej.

Dr. B. S.

Projekty pożyczkowe rządu

Inwestycje kolejowe rolne i municypalne

W dniu dzisiejszym przyjeżdża, jak wiadomo, do Warszawy generalny dyrektor Bankers Trustu p. Tillny, z którym rząd nasz przeprowadzi szereg rozmów w sprawie nowych projektów pożyczkowych. Ośrodkiem tych planów jest **pożyczka kolejowa**. Nie będzie to właściwie pożyczka w dosłownem tego słowa znaczeniu, gdyż pożyczka na nasze koleje udzielona być nie może, z uwagi na zajęcie pierwszego miejsca hipoteki kolejowej przez firmę Dillon Read et Comp., która udzieliła pożyczki rządowi Wł. Grabskiego. Wobec tego t. zw. pożyczka kolejowa będzie nosiła charakter wybitnie inwestycyjny i obliczona ona jest na 7 do 8 lat w tyluż ratach. Ogólna suma inwestycyjnych pożyczek wynosi 80—100 miljonów dolarów. Należy się spodziewać, że zostanie ona udzielona na znacznie lepszych warunkach, aniżeli pożyczka rządowa, udzielona przez domy bankowe „House National Read et Comp.“, i „Bankers Trust“.

Ze strony amerykańskiej kładą nacisk na inwestycje, opracowane przez ministerstwo komunikacji.

W dalszym ciągu przewiduje projekt rządowy pożyczki rolne i municypalne. Te ostatnie nie miałyby charakteru pożyczek rentowych, gdyż byłyby przeznaczone na budowę gmachów jako to: szkół, szpitali itp.

Rządowy projekt inwestycyjny jest, jak widać, bardzo obszerny, a zrealizowanie jego mogłoby nastąpić w ciągu kilku lat. To też naczelny dyrektor Bankers Trustu p. Tillnye przeznaczył na pobyt swój w Polsce 7 dni. W ciągu tego czasu bowiem spodziewa się zapoznać dokładnie z projektami rządowemi. Po szczegółowem zbadaniu ich i zbadaniu możliwości ich oszczędnego sfinansowania, zostałaby określona suma pożyczkowa przynajmniej na 1 rok i na następne w zarysie.

Ceny spirytusu i wódek

Wiadomość, podana przez jedno z pism stołecznych o rzekomem podniesieniu cen wyrobów Państw. Monopolu Spirytusowego jest nieścisła, gdyż ceny detaliczne spirytusu i wódek monopolowych nie uległy żadnej zmianie.

Natomiast obniżone zostały ceny sprzedażne: 1) za spirytus surowy i drugie gatunki rektyfikatu do wyrobu octu ze 125 zł. na zł. 115 za 1 hl., 2) za spirytus surowy i pośrednie gatunki rektyfikatu na cele przemysłowe, poza spirytusem przeznaczonym na wyrób cukierków, perfum, wody kolońskiej i innych kosmetyków, środków leczniczych, octu, środków galenowych i alkoholu absolutnego ze zł. 150 na zł. 120. — za 1 hl., 3) za spirytus oczyszczony na te same cele ze zł. 140 na zł. 135 — za 1 hl.

Podwyższona została jedynie cena spirytusu sprzedawanego fabrykom prywatnym na wyrób wódek gatunkowych, do wzmacniania win i soków, oraz do wyrobu wszelkiego rodzaju esencji ze zł. 1,125 na zł. 1,150 za 1 hl., oraz czysto- kalkulacyjna cena kosztów własnych spirytusu oczyszczonego ze zł. 150 na zł. 170 za 1 hl., co zupełnie nie wpłynęło na ceny detaliczne wyrobów monopolowych. Ceny sprzedażne spirytusu na inne cele nie uległy zmianie. (Pap.)

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali panuje naogół nastrój spokojny przy obrotach małych. Ceny miedzi, cyny, ołowiu i rtęci podniosły się. Na mocną tendencję miedzi wywarło pewien wpływ oficjalne ogłoszenie statystyki o zmniejszeniu się zapasów, jednakże zapotrzebowanie nie jest zbyt wielkie, gdyż zatrudnienie zakładów obróbczych miedzi nie zwiększyło się zbytnio. Ameryka dostarczyła w styczniu do Europy 45,708 ton miedzi, z czego największą ilość spożyły Niemcy i Holandja. Dowóz miedzi w lutym wykazał dość znaczne zmniejszenie. Ceny cynku pozostają bez zmiany, chociaż zapotrzebowanie cynkowni blach nieco osłabło. Na rynku ołowiu dał się zauważyć wzrost popytu, wskutek czego nastąpiła zwyżka tego metalu.

Ceny metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za 1 tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 29 marca, druga z 4 kwietnia br.) aluminjum 4792, antymon 2546, cyna standart 10,184 — 10,260, cynk hutniczy 1069 — 1067, miedź elektrolityczna 2845 — 2846, miedź standart 2636 — 2648, ołów miękki 856 — 866, nikiel 7488, rtęć 28,135 — 28,450, srebro za 1 kg. 152 — 153.

Kosy i sierpy

Z Warszawy donoszą: Sprzedaż hurtowa kos już się rozpoczęła. Ponieważ z zeszłorocznego sezonu, który był naogół niepomyślny, zostały na składach wielkie zapasy — sprowadzą importerzy w sezonie bieżącym przypuszczalnie z Austrji minimalne tylko ilości. Warszawa otrzymuje coraz większe zamówienia od hurtowników prowincjonalnych którzy uzupełniają swe zapasy. Warunki sprzedaży są następujące: firmy zagraniczne sprzedają tutejszym importerom towar na weksle z terminem dochodzącym do 6 miesięcy, importerzy zaś żądają od hurtowników 20 do 30 proc. gotówką, a resztę pokrycia w wekslach od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. Ceny regulowane są przez utworzony w zeszłym roku syndykat hurtowników i importerów kos pod nazwą „Cezis“ i utrzymują się, wskutek nagromadzenia wielkich zapasów, narazie na poziomie niezmienionym, aczkolwiek kosy zagranicą przedewszystkiem w Styrji, podniosły się o 6 do 10 proc. Notują m. in. loco skład Warszawa za sztukę w centach amerykańskich: kosy siedmioramienne „Ptak niebieski“ — 50, dziesięcioramienne „trójka“ — 48, „japońskie“ — 57, „biały konik“ — 56. Kosy kute lepszych gatunków są o 20 do 30 proc. droższe.

Ceny sierpów podniosły się wskutek zwyżki w Austrji przeciętnie o 10 proc. Konkurencja w dziale tym będzie w tym roku równie duża, jak w ubiegłym, ponieważ syndykat sprzedawców nie doszedł do skutku. Zapasy na składach, w przeciwieństwie do kos, stosunkowo małe. Warunki sprzedaży podobne jak w dziale kos. Ceny narazie jeszcze nie są ustalone, ponieważ sezon rozpocznie się w hurcie dopiero w drugiej połowie miesiąca.

Zeznania o dochodzie a minimum egzystencji

Orzeczenie Najw. Tryb. Admin.

Podatnik oponował przeciw nałożonemu na niego podatkowi dochodowemu, twierdząc, że dochód jego nie przekroczył ustawowej granicy dochodu, wolnego od opodatkowania. Wobec tego uważał podatnik, że wogóle nie jest obowiązany do składania zeznań o dochodzie.

Sprawa oparła się o Trybunał Administracyjny, który orzekł, że w tym stanie rzeczy zastosowanie do podatnika art. 49 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym nie może mieć miejsca przed prawidłowem ustaleniem jego obowiązku podatkowego. Z uwagi na treść odwołania strony, było rzeczą Komisji Odwoławczej w drodze uzupełniającego dochodzenia ustalić okoliczności faktyczne, uzasadniające obowiązek podatkowy płatnika, a wynik tych ustaleń podać do jego wiadomości celem umożliwienia mu obrony swych praw. Wbrew temu obowiązkowi Komisja Odwoławcza podatnikowi nie zakomunikowała tych danych, które przyjęła za podstawę swego orzeczenia, a nadto nie przeprowadziła rozprawy nad zarzutami, podniesionemi w odwołaniu płatnika.

Wobec powyższego N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

DRUGI RAPORT P. DEWEYA. Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey ukończył drugi swój raport, obejmujący pierwszy kwartał b. r. Raport został już złożony prezydjum Banku Polskiego i w chwili obecnej oddany jest do druku. Pod względem objętości dorównuje on poprzedniemu pierwszemu raportowi, złożonemu przez p. Deweya 3 miesiące temu.

WZROST PORTFELU WEKSLOWEGO BANKU POLSKIEGO. Portfel wekslowy Banku Polskiego osiągnął w chwili obecnej poziom pół miljarda złotych. Dla porównania należy dodać, że w końcu grudnia 1926 roku wynosił zaledwie 312.000.000 zł., w końcu zaś grudnia r. ub. 456 milj. zł. Wzrost ten dowodzi, że w handlu naszym znów zapanowało większe ożywienie. (Pap.)

MIĘDZYNARODOWE TARGI W BUDAPESZCIE. Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Budapeszcie odbywać się będą od 28 kwietnia do 7 maja br. Na Targach reprezentowane będą wszystkie działy produkcji i handlu ze szczególnem uwzględnieniem działu rolniczego, podzielonego na sekcje: handlu zbożem i nasionami, przemysłu mlecznego (mleko, masło i ser), hodowli wina i owoców, oraz ogrodnictwa.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL AZOTOWY. Najpoważniejsze koncerny chemiczne w Niemczech zamierzają na najbliższej międzynarodowej konferencji zaproponować stworzenie międzynarodowego kartelu azotowego, do którego weszłyby Niemcy, Anglja, Francja, Czechosłowacja, Belgja, Włochy, Szwecja, Norwegja i Holandja. Przypuszczalnie w konferencji przedstawiciele republiki Chili udziału nie wezmą, gdyż podobno dążeniem inicjatorów jest stworzenie kartelu, do którego weszliby główni wytwórcy azotu syntetycznego.

WIEDEŃSKIE TARGI JESIENNE 1928 odbędą się w dniach 2 do 9 września br.

Paradoksy francuskiej kampanji wyborczej

(Korespondencja własna)

Paryż, w kwietniu

Znanem jest określenie djagnostyczne: „la guerison apparente" (pozorne wyzdrowienie), wskazujące, że wprawdzie proces tuberkuliczny w płucach chorego już się zakończył, lecz, że przy najmniejszej nieostrożności, popełnionej przez pacjenta, bakterje, żyjące wciąż jeszcze w sztucznie zasklepionem ognisku gruźliczem — wznowią swoją destrukcyjną pracę i ze zdwojoną bodaj nawet siłą. Lekarz musi — w tym właśnie okresie kuracji — czuwać z wytężoną troskliwością nad rekonwalescentem, bacząc pilnie, by prowadził on regularny tryb życia i unikał wszelkich wysiłków psychicznych, lub fizycznych. Oczywistem jest już dzisiaj dla każdego polityka odpowiedzialnego, dla każdego leadera partyjnego, a co ważniejsza — dla każdego kandydata czołowego, że cały niemal kraj zapatruje się na istotę teraźniejszej kampanji wyborczej pod kątem widzenia ustabilizowanego franka, którego organizm zdradza wszelkie objawy „pozornego wyzdrowienia". W opinji publicznej zakorzeniło się przekonanie, że walutę francuską wyleczył ze śmiertelnej prawie choroby wyłącznie Poincare, i że on tylko jeden może niebezpieczeństwo katastroficznej recydywy zażegnać. Odmienne poglądy wypowiadane są, przez socjalistów i przez skrajne lewicowe skrzydło dysydentów radykalnych; o komunistach się nie mówi, gdyż ci zwalczają gwałtownie i zasadniczo każdy rząd „kapitalistyczno-burżuazyjny".

Zagadnienie kampanji wyborczej przedstawiałoby się więc na pierwszy rzut oka wcale nie tak zawile, gdyż w grę, właściwie mówiąc wchodziłyby dwa zaledwie obozy: jeden obejmujący znaczną większość uprawnionej do głosowania ludności i wyznającej dogmaty wiary politycznej, głoszonej przez Poincare'go, oraz drugi — liczebnie be zporównania słabszy, lecz wyraźnie zmierzający ku ujęciu władzy w swoje ręce z bezwzględnem wykluczeniem obecnego premjera. Słowem, wybory odbywały się pod hasłem wielce uproszczonem: pro, lub contra Poincare...

W istocie wszakże sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Przedewszystkiem zachodzi ważna okoliczność, że Poincare'mu nie sposób przylepić absolutnie żadnej etykiety partyjnej, uprawniającej do posługiwania się w agitacji wyborczej jego olbrzymim dziś autorytetem osobistym. Posiada on bowiem swoją własną indywidualność polityczną, niedającą się ująć w ramy jednostronnych programów zbyt doktrynerskich zazwyczaj. Nacjonalistycznej prawicy nie na rękę są jego zbyt radykalne poglądy w kwestji rozdziału Kościoła od państwa, coraz wyraźniejsze skłania się ku koncepcjom dyplomatycznym Brianda w zakresie stosunku do Niemiec, manifestacyjna współpraca z przywódcami radykałów, tec...

Odwrotnie zaś, umiarkowaną nawet lewicę krępuje stanowczość jego w dziedzinie sanacji finansowej, przeprowadzanej drogą obkładania ludności wysokimi podatkami pośrednimi, energja, z jaką przeciwstawia się on zbyt daleko idącemu „tkoiryzmowi", nie zrównoważonego odpowiedniemi kompensatami ze strony Berlina, stały kontakt z grupą parlamentarną, reprezentującą interesy potężnej finansjery i wielkiego przemysłu etc.

W swoich wystąpieniach publicznych kandydaci na deputowanych lawirować przeto muszą wciąż pomiędzy obroną haseł partyjnych, sprzecznych często z polityką obecnego gabinetu, a jawnem oświadczeniem się za dotychczasową gospodarką Poincare'go, wzbudzającą bezwzględne zaufanie w szerokich masach wyborców, na prowincji zwłaszcza, troszczących się w pierwszej mierze o losy franka i przyszłości z takim mozołem ciułanych oszczędności. „Le Francais moyen", to jest przeciętny obywatel kraju — drobnomieszczanin, chłop, a poniekąd i robotnik, stroniący od bibuły partyjnej, wymaga dziś uszanowania demokratycznych urządzeń republikańskich, oraz faktycznego dokonania stabilizacji walutowej. Inne zagadnienia są mu, w gruncie rzeczy, najzupełniej obojętne. O wiele więcej obchodzą go sprawy lokalne jego departamentu, aniżeli najaktualniejsze problematy wielkomocarstwowej polityki francuskiej.

W niemniej trudnem położeniu znajdnje się opozycja, wśród której rej wodzą socjaliści. — O zdobyciu przez nich większości w przyszłej Izbie Deputowanych mowy być nie może — nadto demonstracyjnie odbył się bankiet w Carcassone, urządzony na cześć Poincarego, a na którym po prawicy premjera siedział Sarraut, ex-prezes stronnictwa radykalno socjalistycznego. Z drugiej strony, już niemal absolutnie wykluczone jest wszelkie, chociażby przelotne porozumienie przedwyborcze pomiędzy socjalistami a komunistami. Rozłam pomiędzy II-ą a III-ą Międzynarodówką pogłębia się z dnia na dzień. „Humanite" w każdym numerze miota gromy na „zdrajców proletarjatu, parobków kapitalizmu, sojuszników Poincarego, etc.". — Niema bodaj ani jednego wiecu robotniczego w Paryżu, podczas którego nie dochodziłoby do formalnych bójek socjalistów z komunistami.

Sprawa przekształcenia Uniw. Hebr. w normalny zakład naukowy

Londyn (ŻAT) W związku z akcją, która prowadzona jest obecnie przez rewizjonistów w różnych krajach pod haslem przekształcenia uniwersytetu hebrajskiego w normalną uczelnię akademicką, dyrektorjum Uniwersytetu Hebrajskiego rozpatrzyło tę sprawę i uchwaliło powołać do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie konkretnych wniosków zmierzających do urzeczywistnienia tego hasła.

Jak donosi czasopismo „New-Judea", komisja ta przystąpiła już do zbierania niezbędnych materjałów w sprawie sytuacji żydowskiej młodzieży akademickiej w Palestynie i w innych krajach, oraz zasięgła opinji profesorów. Na podstawie tych materjałów mają być opracowane konkretne wnioski, które zatwierdzone będą na wspólneij naradzie rady akademickiej oraz dyrektorjum Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, która odbędzie się w ciągu lata 1928 r.

Antysemicki występ biskupa

Bukareszt (ŻAT.). Podczas dyskusji nad ustawą w sprawie organizacji wyznaniowych w senacie rumuńskim biskup Tritianu wygłosił ostre przemówienie antysemickie, w którym zaznaczył, że Żydzi wywierają wpływ ujemny na życie rumuńskie. Senator rabin Niemirower domagał się, aby uczniowie żydowscy mieli możność przestrzegania odpoczynku sobotniego. Senator Niemirower wypowiedział się przeciwko rządowej ustawie wyznaniowej, która nie opiera się na jednolitej gminie żydowskiej, lecz zezwala na istnienie w jednej miejscowości kilku gmin żydowskich. Senator Berkowici również wypowiedział się przeciwko projektowi rządowemu, aczkolwiek sam należy do frakcji rządowej w senacie. W końcu projekt ustawy rządowej o organizacjach wyznaniowych przyjęty został przez senat rumuński przeciwko głosom senatorów żydowskich. Wszystkie poprawki żydowskie zostały odrzucone.

Skandal antysemicki w moskiewskim teatrze państwowym

Moskwa. (ŻAT.). Prasa tutejsza pełna jest ostrych artykułów przeciwko antysemityzmowi panującemu w moskiewskim Wielkim Teatrze Państwowym, gdzie dyrektor Golowanow swojem postępowaniem antysemickiem doprowadził do tego, że jeden z najzdolniejszych skrzypków orkiestry operowej Żyd Krein popełnił samobójstwo.

„Wieczerniaja Gazeta" przytacza kilka faktów ilustrujących system antysemicki w tym teatrze. Golowanow odmówił wystawienia opery „Syn Słońca", ponieważ jest ona ułożona przez kompozytora żydowskiego Galperina, nie pozwolił też dyrygentowi żydowskiemu Pozowskiemu na dyrygowanie w operze „Borys Godunow", oświadcza

KORNELJUSZ VANDERBILDT JR.

Rozwiedźmy się

Zabawna, lecz głęboka dyskusja na temat rozwodów w St. Zjedn.

Autorem poniższego błyskotliwego i dowcipnego szkicu jest syn znanego miljardera amerykańskiego, K. W. Vanderbildta, Korneljusz Vanderbildt jr., który żyjąc w niezgodzie z ojcem, postanowił zarabiać sam na swoje utrzymanie i zdobył sobie obecnie uznanie, jako publicysta i dziennikarz.

Rzecz dziwna, ale od czasów Wielkiej Wojny, Paryż był ulubionem miejscem, gdzie Amerykanie przeprowadzali swoje sprawy rozwodowe. Stolica Francji faktycznie roi się od amerykańskich adwokatów, krętaczy i pokątnych doradców, chętnie spieszących z usługami i radami miljarderom swego kraju w sprawach rozwodowych. Dostaje im się sama śmietanka klijenteli, gdyż tylko najbogatsi mogą sobie pozwolić na podróż do Francji, koszty życia hotelowego i „bolesnej" procedury w Paryżu.

Nie wszyscy mogli sobie na to pozwolić, trzeba było przeto szukać czegoś tańszego. Mała podróż na wybrzeża Yucatanu nie jest tak kosztowna, jak przeprawa przez Atlantyk. Rozwodzono się tedy w Yucatanie, dopóki zainteresowani nie dowiedzieli się, że wyroki tamtejszych sądów nie będą uznane przez sądy amerykańskie i to położyło kres kruczkom adwokackim.

Później, mniej więcej przed dwoma laty, po zawarciu przez Stany Zjednoczone pewnych traktatów z Meksykiem, dotyczących jego eksterytorjalności, odkryto, iż ta kraina posiada bardzo łatwe prawa rozwodowe, nie pociągające za sobą wielkich kosztów. Niebawem stolica jej, Hermosillo, zaczęła zbierać obfite żniwa na tem polu. Można się tam było rozwieść w ciągu 30 do 90 dni, nawet bez wykazania, że się uprzednio, przez czas pewien mieszkało w Meksyku. Można się było nawet rozwodzić przez pełnomocników.

Wystarczyło przepędzić tam dwa dni. Jedynym koniecznym warunkiem było wyszukanie sobie wpływowego adwokata. Przy obustronnej zgodzie uzyskiwało się wolność po upływie jednego miesiąca, jeżeli miały miejsce jakieś sprzeciwy czy protesty, sprawa się przeciągała, ale nigdy poza termin 90-dniowy. Prawda, że prawo meksykańskie nie brało pod uwagę ani kwestji dzieci, ani alimentów, ale te rzeczy układały się same.

W ten sposób przeprowadzono setki rozwodów i w wypadkach, gdy strony wychodziły powtórnie w związki małżeńskie, w Meksyku, uznawano je jako legalne. Czasem wszakże trybunały Stanów Zjednoczonych odmawiały swej sankcji.

Krótko mówiąc, rozwody paryskie zajmowały około 6 tygodni i kosztowały do 5000 Ł., nie licząc w to kosztów podróży i życia w hotelu W Ameryce Środkowej i w Meksyku można było załatwiać tego rodzaju sprawy w ciągu 15 dni, kosztem ogólnym 2000 Ł.

KONKURENCJA

Panuje powszechne mniemanie, że w sprawach sądowych konkurencja jest nie do pomyślenia. Jest to błędne zapatrywanie. Złote żniwo, zbierane przez wyżej wymienione fabryki rozwodów, wywołało zazdrość niektórych prawodawców w Stanach Zjednoczonych. Wzięli się tedy do przeprowadzenia odpowiednich reform prawa rozwodowego. Nie zapominajmy, że parlamentarzyści amerykańscy są przedewszystkiem prawnikami, adwokatami, doradcami prawnymi etc. i że trzeba ostatecznie żyć!

Texas, Floryda, Pensylwanja i Kalifornja dokonywały cudów prawodawczych dla stworzenia precedensów. Działy się skandale. Adwokaci specjalizowali się w sprawach rozwodowych. W New Jorku i w Illinois szantaż stał się niemal drugą naturą zawodu prawniczego. Powiedzmy wszakże w obronie amerykańskiej Izby adwokackiej, iż potrafiła w porę położyć tamę rozprzężeniu.

Nie trzeba zapominać, że przez cały ten czas stan Newada posiadał prawo rozwodowe, wymagające jedynie 6 miesięcznego uprzedniego pobytu na jego terytorjum. Przed wojną Reno, legendarne Reno, uważane było za stację klimatyczną taką samą, jak Newport i Palm Beach. Tylko blask nieporównanego Paryża mógł niekiedy przyćmić rajskie miasto Reno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

jąc, że tylko Rosjanin zdolny jest prowadzić operę rosyjską. Gołowanow powtarzał również często, że chętnieby się pozbył wielu Żydów.

„Komsomolskaja Prawda" pisze, że wielu Żydów musiało już opuścić wspomniany teatr z powodu panującej tam atmosfery antysemickiej. Dziennik domaga się położenia kresu haniebnemu postępowaniu Gołowanowa i przeprowadzenia sanacji stosunków w moskiewskim Wielkim Teatrze Państwowym.

Wymienione artykuły wywarły wielkie wrażenie w opinji publicznej w Rosji Sowieckiej.

Żydzi nie brali żadnego udziału w straceniu cara Mikołaja

Paryż ŻAT. W lokalu związku adwokatów rosyjskich w Paryżu były członek rządu Kołczaka p. Starynkiewicz, który brał udział w pracach komisji śledczej powołanej do zbadania okoliczności towarzyszących zamordowaniu cara rosyjskiego Mikołaja II. w roku 1918 w Jekaterynburgu, wygłosił referat o wynikach badań tej komisji. P. Starynkiewicz poruszył również wersje dotyczące udziału Żydów w zamordowaniu cara Mikołaja. Kolportowana jest naprz. wiadomość, że kapitan Sergiejew, który dokonał egzekucji jest pochodzenia żydowskiego. Śledztwo z całą stanowczością stwierdziło, że Sergiejew jest rodowitym Rosjaninem. Opowiadano również, że w domu gdzie dokonana została egzekucja zauważono na ścianach triumfujące napisy w języku żydowskim. Jak się jednak okazało, były to napisy w języku niemieckim. Podobnie wszystkie inne oszczerstwa i oskarżenia skierowane przeciwko Żydom okazały się całkowicie bezpodstawnemi. Żydzi nie brali żadnego udziału w zamordowaniu cara rosyjskiego. Egzekucja wykonana została z rozkazu miejscowego sowietu przez oddział rosyjskich marynarzy i żołnierzy przy udziale austrjackich jeńców wojennych.

Program stacji radjofonicznych

Piątek, 13 kwietnia

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15·30—16·25 Odczyty dla maturzystów („Wiosna ludów" i „Pozytywizm w literat. pol."). 16·40—17·05 Odczyt pt.: „Początki piśmiennictwa polskiego", wygł. Dr W. Taszycki. 17·20—17·45 Odczyt pt.: „W domu i w mieście Albrechta Dürera", wygł. p. Asanka-Japoll. 17·45—18·55 Transm. z Warszawy. 19·05—19·15 Giełda rolnicza. 19·35—20 Odczyt pt.: „Przegląd radjowy", wygł. Prof. Dr Wilkosz. 20—20·15 Komunikat sportowy. 20·15 Transm. z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15·30 Odczytyt dla maturzystów. 17·20 Trasm. z Krakowa. 17·45 Koncert (Czajkowski, Domzetti). 20·15 Koncert symfon. 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert (w przerwie giełda). 17·20 Transm. z Krakowa. 17·45, 20·15 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 17·45 i 20·15 Koncerty.

Wilno (435 m) 17·50 i 20·15 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11·16 i 20·30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 20·30 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13 i 20·15 Koncerty.

Praga (348.9 m) 19·20, 20 i 22 Koncerty.

WESOŁY KĄCIK

W OGNIU OPOWIADANIA.

— Nagle — drab jakiś okropny rzuca się na mnie z rewolwerem i ryczy — ręce do góry, albo cię zastrzelę.

— No i co? i zastrzelił cię?

MAŁŻEŃSKI PODZIAŁ PRACY.

— Mam w banku wspólny rachunek z mężem.

— To musi być bardzo kłopotliwe?

— Bynajmniej. Mąż wpłaca, a ja podnoszę pieniądze.

SPADEK.

— Wyobraź sobie, ten pan z naprzeciwka, który umarł w zeszłym tygodniu, pozostawił wszystko zakładowi sierót.

— To naprawdę szlachetnie. A ile?

— Siedmioro małych dzieci....

REKLAMA.

Handlarz starzyzny (do klienta, chcącego kupić parę spodni): Te spodnie naprzykład były w ostatnim sezonie bardzo noszone.

Klient: Istotnie, można to łatwo na nich poznać!

PODEJRZANE.

— Jesteś, Ewelino, dzisiaj jakoś bardzo uprzejma. Czy krawcowa nie przysłała rachunku za kostjum wiosenny?

400-lecie Albrechta Dürera

Wielkanoc tegoroczna rozpoczęła się w Norymberdze, a za średniowiecznem tem miastem niemieckiem i w całem państwie, pod znakiem hołdu, pamięci Albrechta Dürera z racji czterechsetnej rocznicy jego śmierci, przypadającej w roku bieżącym. Już przed dwoma tygodniami otwarta została w Berlinie specjalna wystawa dzieł Dürera, jako przygotowanie do wielkiego wielkanocnego festiwalu jubileuszowego w Norymberdze. Na wystawę połączoną z festiwalem w Norymberdze użyczyły największe galerje europejskie swoich arcydzieł pędzla i rylca Dürera. Wystawa ta i specjalne uroczystości dürerowskie będą trwały w Norymberdze przez całe lato. Norymbergę obrano na główne centrum uroczystości Dürerowskich jako miejsce urodzenia jednego z największych malarzy świata.

Urodził się tu w r. 1471 i tutaj również nastąpiła jego śmierć 6 kwietnia 1528 r. Sława, jaką zdobył i wciąż potęgował za życia nie osłabła nigdy pomimo zmiennych prądów w sztuce. Właściwie jest Dürer Niemcem tylko z miejsca swego urodzenia — z pochodzenia bowiem był Węgrem po ojcu i Frankończykiem po matce. Niemcy nazywają go swoim Leonardem da Vinci. Ojciec jego był złotnikiem i chciał wykierować go na złotnika również, ale widząc jego wybitne zdolności do rysunków, oddał go na naukę do malarza Wolgemuta. Tradycje zawodu ojca skierowały go zrazu do sztuki rysowniczej. Mając lat 19, udał się Dürer pod opiekę i kierownictwo najlepszego ówczesnego mistrza tej sztuki, Martina Schöngauera, mieszkającego w Colmarze. Niebawem Schöngauer umarł, dalszą więc naukę rytownictwa i malarstwa odbył Dürer w Bazylei, której rozwój artystyczny w owym czasie był szczególnie wielki. Po kilku latach przeniósł się do Wenecji, gdzie doskonalił się w akwarelowem malarstwie pejzażowem. Prace jego z tej epoki należą do najwcześniejszych, jakie zna wogóle ten dział sztuki plastycznej. Po powrocie z Norymbergji Dürer zabrać się musiał z konieczności do pracy zarobkowej, wykonywał liczne zamówienia na obrazy religijne i ołtarze.

Wszakże za największe zadanie postawił sobie Dürer udoskonalenie dość pierwotnej wówczas jeszcze sztuki drzeworytniczej i zadaniu temu poświęcił przeszło dziesięć lat. Do najpiękniejszych, wiekopomnych jego dzieł z tego zakresu należy wielki tom, obejmujący serję drzeworytniczych ilustracji do Apokalipsy. Po jedenastu latach pracy, wciąż jeszcze niezadowolony z jej rezultatów, udał się Dürer ponownie do Włoch, gdzie okres renesansu nadał rozmach olbrzymi wszystkim działom sztuki, a więc i rytownictwu. Ponowny pobyt we Włoszech zaznaczył się na dziełach Dürera wpływem samego już Leonarda, który odtąd dominował u niego. Reformacja w Niemczech wpłynęła wybitnie na Dürera, który wielce się nią interesował, czytając wszystkie ówczesne publikacje i biorąc żywy udział w dysputach. Melanchton, Erazm Rotterdamski i wielu innych podziwiali jego wiedzę w tym kierunku i jego umiejętność bronienia swojego stanowiska. Zarazem jednak zajmowanie się czynnie dziełem Reformacji nie osłabiło bynajmniej, jego gorliwego oddania się sztuce rytowniczej, w której, po całorocznym pobycie we Włoszech, doszedł do cudownej niemal doskonałości. Największemi arcydziełami Dürera są jego prace drzeworytnicze; „Rycerze Śmierci", „Św. Hieronim" i „Melancholja", która natchnęła Miltona do jego poematu „Il Penseroso".

DZIEŃ POLITYCZNY

Pozycja „żydowska" w budżecie

Budżet państwowy został, jak wiadomo, zwiększony w bieżącym roku o 800 miljonów zł. Natomiast dla celów żydowskich przewiduje nadal śmiesznie drobną sumę 203.572 zł., t. zn. zaledwie 7 groszy na obywatela żydowskiego. Pod tym względem nie daje się zauważyć żadna zmiana stosunku rządu do „sprawy żydowskiej". Kwestję zaspokojenia potrzeb ludności żydowskiej wsunięto w kąt „spraw religijnych". Na cele religijne przeznaczono ogółem w budżecie ministerstwa oświaty 25 milj. zł. Zdawałoby się, że skoro w budżecie żadnego ministerstwa nie figuruje ani jedna pozycja na cele żydowskie, to dla potrzeb żydowskich przeznaczy się ze sumy 25 miljonów proporcjonalną sumę do liczby ludności żydowskiej, a więc trzy i pół miljona złotych. Ale figuruje tam kwota 203.572 zł. Z preliminowanej sumy 203.572 zł. przeznacza się 90 tysięcy zł. na rzecz seminarjum dla nauczycieli żydowskich tak, że pozostaje 110 tys. zł. dla wszystkich gmin żydowskich. Pozycja ta jest jedyną pozycją na cele żydowskie w obecnym budżecie. Za czasów Grabskiego przeznaczono także 110 tys. zł. „na cele żydowskie". Pozostaliśmy nadal „siedmiogroszowymi obywatelami", obciążonymi największymi podatkami w państwie, za które otrzymujemy od państwa 7 groszy rocznie na głowę.

Marsz. Daszyński o najbliższych pracach Sejmu

W wywiadzie dziennikarskim wyraził onegdaj marszałek Sejmu, p. Daszyński, swój pogląd na najbliższe prace ustawodawcze Sejmu.

Co się tyczy załatwienia dekretów Prezydenta Rzpltej, p. marszałek Sejmu zauważył, że prócz dekretów złożonych w ostatnią sobotę Sejmowi, istnieje jeszcze kilkaset rozporządzeń, złożonych przez rząd poprzedniemu Sejmowi. Rozporządzenia te nie mogły być w swoim czasie rozważone. Wszystkie rozporządzenia zostaną na najbliższem posiedzeniu Izby odesłane do właściwych komisyj.

Jedyną kwestją aktualną co do formalnego traktowania rozporządzeń, jest sposób zamieszczania uchwał sejmowych w „Dzienniku Ustaw", o ile te uchwały uchylą dane rozporządzenie. Chodzi o to, aby sądy wyrokujące miały podstawę rozeznania, czy dane rozporządzenie ma moc obowiązującą.

— Mam nadzieję — oświadczył p. marszałek — że rząd wypowie się w tej sprawie i że dojdzie do uzgodnienia stanowiska rządu z Sejmem.

Na pytanie, jaki jest najbliższy program prac Sejmu, odpowiedział p. Daszyński:

Marszałek Piłsudski przybędzie w dniu 19 bm. na posiedzenie komisji budżetowej, która w dniu tym rozpocznie rozważanie preliminarza M. S. Wojsk. P. Marszałek wygłosi przy tej okazji przemówienie na komisji. Na dzień następny zaprosiłem do siebie przewodniczących klubów i grup sejmowych, aby ustalić z nimi przewodnictwo w komisjach, które mają być obrane i aby naradzić się co do wycieczki przedstawicieli Sejmu do Poznania dla zwiedzenia robót około powszechnej wystawy krajowej, która w przyszłym roku będzie otwarta. Komitet wystawy i prezydent miasta Poznania p. Ratajski zaprosili bowiem bardzo serdecznie Sejm do zwiedzenia Poznania.

Wiadomości z kraju

Solec-zdrój w kwietniu

Zaczynają się zielenić Kamienna i Magierowa Góra, u których stóp leży zdrojowisko. Zdala jeszcze widnieją śniegi na tatrzańskich szczytach, tu jednak wiosna zapuszcza już swe zagony.

Zdrojowisko przygotowuje się należycie do przyjęcia gości. W roku bieżącym oddany zostanie już w całości do użytku gości okazały gmach nowych łazienek, odbudowanych po pożarze w 1921-ym roku. Dom Zdrojowy otrzymał centralne ogrzewanie, a całe zdrojowisko zaopatrzono w światło elektryczne.

Zarząd zdrojowiska zamierza bezwzględnie zaopatrzyć łazienki w najnowsze angielskie lub czeskie wanny fajansowe, zapewniając możliwy komfort i hygjenę dla kąpiących się.

—o—

POWRÓT PREZESA BANKU POLSKIEGO. Dziś w piątek wieczorem powraca do Warszawy z urlopu kuracyjnego prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, który bawił na Rivierze.

PRZYGOTOWANIA DO PRZYJAZDU KRÓLA AFGANISTANU. Z Warszawy donoszą: przygotowania do przyjęcia króla Afganistanu są w pełnym toku. Król Amanullah wraz z małżonką i paroma osobami z najbliższego otoczenia zamieszka w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Apartamenty dla dostojnego gościa składać się będą z 8 pokoi, położonych w środkowem skrzydle gmachu na pierwszem piętrze. Intendentura pałacu Namiestnikowskiego zajęta jest obecnie skompletowaniem potrzebnego umeblowania, co jest niezbędne wobec braku pokoi sypialnych i jadalni. Świta królewska zamieszka w specjalnych apartamentach, przygotowanych w hotelu Bristol.

POGRZEB ŚP. M. MORACZEWSKIEGO. We środę popołudniu odbył się we Lwowie pogrzeb śp. M. Moraczewskiego, znanego inżyniera i działacza w Małopolsce, ojca ministra robót publ. J. Moraczewskiego, do grobowca powstańców z roku 1863.

— SAMOLOT GEN. NOBILE NAD POZNANIEM Według informacji dzienników poznańskich, przelot gen. Nobile nad Poznaniem nastąpi w piątek. Na lotnisku poznańskiem wszystko jest przygotowane do ewentualnego lądowania sterowca. Pozatem z chwilą otrzymania radjo-depeszy o zbliżaniu się „Italji“ oczekiwać ją będą nasze samoloty, a w nocy oświetli się horyzont olbrzymiemi reflektorami.

REPREZENTACYJNE POLOWANIE W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Ministerstwo rolnictwa zorganizowało tradycyjne polowanie na głuszce w lasach Białowieży. W polowaniu, które rozpoczęło się dn. 12 bm. i potrwa parę dni, wezmą udział ministrowie: Romocki, Miedziński i Niezabytowski poseł czeskosłowacki Girsa, szef protokułu dyplomatycznego Przeździecki, red. Stefan Krzywoszewski, b. minister Janicki, dyrektor Miklaszewski, znany poeta Ejsmond i inni.

DOCHODY PAŃSTWA Z... ŚMIECENIA NA ULICY. Według obliczeń, wpłynęło do kas skarbowych przez doraźne mandaty karne nakładane przez funkcjonarjuszy P.P. w obrębie stolicy za plucie na ulicy, śmiecenie i td. w ciągu roku ubiegłego około 200 tysięcy złotych.

AKTA PROCESU GINSBERG—NOWIŃSKI. Od szeregu lat toczy się w Warszawie proces między niejakim Ginsbergiem a Nowińskim. Ostatnio akta tej sprawy zginęły. Atoli okazało się, że akta sprawy znajdowały się w prywatnem mieszkaniu, w nocnej szafeczce prokuratora Dochy. Wiadomość ta wywołała w sferach sądowych wielkie wrażenie.

POBICIE ZNANEGO POGROMCZYKA. W Warszawie, w pobliżu pomnika Mickiewicza napadło czterech nieznanych osobników na „generała“ Bułak-Bałachowicza. Bałachowicz otrzymał potężny cios w głowę. Napastnicy zostali przytrzymani.

ZAGADKOWY ZGON. We wtorek wieczorem pod dom przy ul. Zielonej nr 34 w Warszawie zajechał samochód, z którego dwóch nieznanych mężczyzn wyniosło kobietę. Była to Stanisława Drogatko, nauczycielka języka francuskiego, zamieszkująca w tym domu. Nieznajomi zanieśli ją do mieszkania i natychmiast odjechali. W parę minut potem nieszczęśliwa zmarła. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, celem ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci nauczycielki.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA STACJI KOLEJOWEJ. Onegdaj na dworcu stanisławowskim, w chwili, gdy pociąg pospieszny, zdążający do Bukaresztu, wyruszył z dworca osobowego i pełną parą minął ekspozyturę ciężarową, jakiś osobnik, w starszym wieku wypadł nagle z za zabudowań i rzucił się pod koła maszyny. Z pod kół wyciągnięto już tylko poszarpane bezkształtne zwłoki. Nieszczęśliwym był asesor kolejowy, J. Mühlbauer. Był on naczelnikiem jednej ze stacyj kolejowych. Niedawno komisja przeprowadziła u niego w kasie szkontrum, które wykazało niedobory.

TRAGICZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA Na szosie między Warszawą a Wilanowem z powodu zbyt szybkiej jazdy samochód wiozący 5 osób wpadł do przydrożnego kanału wypełnionego wodą, przewrócił się, przykrywając sobą pasażerów. Dwie osoby, por. Ciemniewski i Rozalja Solska, zostały zabite, rotm. Wolman odniósł ciężkie rany. Szofera Baczyńskiego, który wyszedł bez szwanku, aresztowano.

WYBUCH BALONIKÓW. Z Warszawy donoszą o dwu fatalnych wypadkach z popularnymi w porze obecnej balonikami dla dzieci. I tak jeździł przechodził handlarz uliczny trzymający około 100 baloników napełnionych gazem świetlnym. Nagle zawiał wiatr i baloniki przechyliły się na chodnik, przyczem jeden z nich dotknął się zapalonego papierosa w ustach przechodzącego p. D. W jednej chwili nastąpił wybuch wszystkich baloników, przyczem D. doznał poparzenia twarzy i szyji. — W podobnych okolicznościach zaszedł wypadek drugi, gdzie nastąpił wybuch 40 baloników, przyczem doznał poparzenia twarzy Lejb Kramkimel. W ostatnim wypadku sprawcą okazał się jakiś przechodzień dobrze podchmielony, który przyłożył papierosa do jednego z baloników

Z NĘDZARZA — BOGACZEM. We wsi Olszydy nad Dunajcem otrzymał zubożały rolnik Jan Szymański spadek od swego przyjaciela Okonia, który wyemigrował do Saksonji, w kwocie 50 tys. zł. Szymański pożyczył Okoniowi 500 zł na podróż do Saksonji, za to Okoń zapisał wszystkie oszczędności Szymańskiemu.

Letni rozkład lotów na szlakach powietrznych

Z dniem 16 kwietnia wchodzi w życie letni rozkład lotów na linjach powietrznych.

Samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel na linjach: Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów, Warszawa—Kraków, Kraków—Wiedeń, Krków—Lwów, oraz 3 razy w tygodniu (co drugi dzień) na linji Kraków-Brno-Wiedeń.

Nowy rozkład lotów przedstawia się następująco:

linja: Lwów—Warszawa—Gdańsk:

1) odlot ze Lwowa o godz. 9'45, przylot do Warszawy 12'45.

odlot z Warszawy o godz. 15'30 przylot do Gdańska 18'30.

2) odlot z Gdańska o godz. 7'30, przylot do Warszawy 10'30.

odlot z Warszawy o godz. 15, przylot do Lwowa 18.

linja: Warszawa—Kraków—Wiedeń:

1) odlot z Warszawy godz. 8, przylot do Krakowa 10'30.

odlot z Krakowa godz. 11, przylot do Wiednia 13'45.

2) odlot z Wiednia godz. 8, przylot do Krakowa 10'45.

odlot z Krakowa godz. 11'15, przylot do Warszawy 13'45.

linja: Lwów—Kraków:

1) odlot ze Lwowa godz. 7'30, przylot do Krakowa 10'30.

2) odlot z Krakowa godz. 11'30, przylot do Lwowa 14'30.

linja Kraków—Brno—Wiedeń:

1) odlot z Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7'45, przylot do Brna o godz. 10-ej, odlot z Brna godz. 10'30, przylot do Wiednia o g. 11'30.

2) odlot z Wiednia w poniedziałki, środy i piątki o godz. 15-ej, przylot do Brna o godz. 16, odlot z Brna godz. 16'30, przylot do Krakowa godz. 18'45.

Nowy rozkład lotów umożliwia odbycie podróży, względnie przesłanie poczty lub towarów w jednym dniu ze Lwowa do Gdańska, z Warszawy, względnie Lwowa przez Wiedeń do Wenecji względnie Budapesztu, z Krakowa do Rzymu, z Wiednia do Gdańska itd.

Rozmaitości ze świata

Zniesienie adwokatury w Rosji?

Sowiety mają jeszcze jedną troskę. Oto wypowiedzieli wojnę — adwokatom. Coraz głośniej i częściej mówi się o tem, że trzeba w Rosji skasować adwokaturę. Moskiewska gazeta „Weczernaja Moskwa“ rozpisała już nawet na ten temat ankietę. Rozumie się, że adwokaci wypowiedzieli się przeciwko pomysłom o skasowaniu adwokatury, a przyłączył się do nich też rektor uniwersytetu moskiewskiego Wyszinski. Natomiast są sędziowie wrogami adwokatów. Członkowie najwyższego rosyjskiego trybunału zajęli stanowisko pośrednie, są mianowicie za st... [illegible] dopuszczeniem adwokatów, ale należy, ich zdaniem, ukrócić swobody adwokatów zabraniając im długich mów. Czy to się uda?

Jak więc widzimy, także w Rosji sędziowie nie lubią adwokatów...

Nowa przeszkoda małżeństwa

Do znanych i w kodeksach sklasyfikowanych przeszkód przy zawieraniu małżeństw przybywa jeszcze jedna, a jest nią w... [illegible] krwi. Nie mamy tutaj na myśli bliskiego pokrewieństwa nie dzy rodzeństwem, ale dosłownie wspólność krwi. Oto niedawno oddano do pewnej kliniki w Brukseli młodą dziewczynę, którą mogła tylko uratować tzw. transfuzja świeżej krwi. Pewien student sprzedał jakieś quantum swej krwi, ale zakochał się przytem w owej dziewczynie, która nie pozostała obojętną. Oboje postanowili się pobrać, ale zaprotestowała przeciwko temu.... medycyna, która w tej wspólności krwi widziała jaknajgroźniejsze niebezpieczeństwo dla małżeństwa. Że stanowiska prawniczego nie można było jednak temu małżeństwu przeszkodzić, atoli lekarze postanowili rozwinąć propagandę, by nie dopuścić do tego rodzaju małżeństw.

Miljonerka wbrew woli

Pisaliśmy już swego czasu o skardze rozwodowej miss Mary Lathan, która zażądała rozwodu ponieważ mąż jej jest — za bogaty. Mąż jej, z zawodu inżynier, ożenił się z nią przed kilku laty, a oboje byli bardzo szczęśliwi, chociaż musieli ciężko pracować na życie. W tem mąż otrzymał spadek od amerykańskiego wuja, którego nigdy nie znał. Inżynier Lathan stał się miljonerem i zmienił się zupełnie żonę swą dalej kochał, ale żądał od niej, by zmieniła swój sposób życia. Małżeństwo stało się piekłem, ponieważ miss Mary Lathan nie mogła żyć jak miljonerka. Nic innego jej nie pozostało, jak rozwód.

Sąd nie uznał jednakowoż podstawy do rozwodu. Miss Lathan pozostanie więc — miljonerką wbrew woli.

Sowiecka ekskomunika mistrza szachów Aljechina

Aljechin popadł w niełaskę sowietów. Krylenko ogłosił w moskiewskiej „Krasnaja Gazeta“ ekskomunikę Aljechina, któremu zarzuca, że jest burżujem i wrogiem komunizmu. Aljechin był mianowicie gościem paryskiej kolonji rosyjskiej i na bankiecie wygłosił mowę, w której wyraził nadzieję, że Rosja zrzuci wkrótce jarzmo bolszewizmu. Aljechin przyjął obecnie obywatelstwo francuskie, ale utrzymuje nadal żywe stosunki z rosyjskimi szachistami, zasilając rosyjskie czasopismo „Szachmaty“ swymi artykułami. Trzeba temu raz wreszcie koniec położyć i zerwać z tym renegatem — kończy swój artykuł Krylenko.

WPanu Drowi I. Schwarzbartowi przesyła wyrazy głębokiego współczucia
Administracja „Nowego Dziennika“

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 44	KWIECIEŃ 13 Piątek 23 Nissan 5688	Zachód słońca 18 m. 29

Zjazd chirurgów z całej Polski w Krakowie

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie w gmachu kliniki chirurgicznej U. J. przy ul. Kopernika obrady 24-go zjazdu chirurgów polskich. W zjeździe bierze udział ponad 10 chirurgów, z Warszawy, Lwowa, Łodzi, Wilna, Poznania, Bydgoszczy i in. miast, dalej dyrektorowie państwowych szpitali, oraz szefowie oddziałów chirurgicznych szeregu szpitali wojskowych. Zjazd zagaił prof. Uniw. Warszawskiego Dr. Leon Kryński, który zwrócił uwagę na doniosłą rolę, jaka przypada Polsce na polu współpracy w wszechświatowej nauce lekarskiej w ogólności, a wiedzy chirurgicznej w szczególności. W najbliższym roku odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres chirurgów (z wyjątkiem niemieckich, którzy niestety odmówili udziału w kongresie), to też prof. Kryński wezwał uczestników zjazdu krakowskiego do gorliwej współpracy w przygotowaniu kongresu. Z kolei powitał uczestników zjazdu prof. Dr. Rutkowski, gospodarz zjazdu, który zwrócił m. in. uwagę na szczupłość pomieszczeń w zakładach chirurgicznych oraz na niedostateczne urządzenia krakowskiej kliniki uniwersyteckiej. Fatalny ten stan powodnie w pierwszej linji niedostateczność polskiej twórczości naukowej, a następnie zmniejszanie się liczby wyszkolonych chirurgów polskich, którzy w nadzwyczaj ciężkich warunkach i z wielkim nakładem pracy pełnią swe obowiązki. To też obowiązkiem nietylko zjazdu, ale i centralnego towarzystwa chirurgicznego winno być podjęcie oficjalnych kroków u decydujących czynników rządowych o należyte wyposażenie klinik i zakładów chirurgicznych, w interesie zarówno rozwoju wiedzy lekarskiej, jak i zdrowotności publicznej.

Następnie prof. Dr. Schramm odczytał szereg telegramów powitalnych od towarzystw lekarskich i wszechnic polskich, poczem rozpoczęły się referaty.

Wieczorem odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa chirurgów polskich.

Obrady zjazdu potrwają do soboty 14 bm. włącznie i obejmą cały szereg referatów z dziedziny lecznictwa chirurgicznego. Dzisiejsze posiedzenie wieczorne będzie poświęcone specjalnie sprawie międzynarodowego zjazdu chirurgów w Warszawie.

Uchwały komitetu rozbudowy m. Krakowa

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego, przy współudziale Wiceprezydenta Dr. Schneidra, delegata województwa radcy Zawadzkiego i przedstawiciela Banku Gosp. Kraj. dyr. Rokosza odbyło się we środę, dnia 11 bm. posiedzenie pełnego komitetu rozbudowy miasta Krakowa. Komitet wysłuchał sprawozdania subkomitetu rozbudowy o wnioskach na udzielenie poszczególnym petentom pożyczek budowlanych, poczem uchwalił zaproponować Bankowi Gosp. Kraj. przyznanie pożyczek z wyznaczonego dla Krakowa na rok 1928 kontyngentu, a to: gminie miasta Krakowa 500.000 zł, instytucjom społeczno-humanitarnym 540.000 zł, spółdzielniom miezskaniowym 260.000 zł., innym osobom prywatnym i prawnym 420.000 zł., czyli w łącznej sumie 1,726.000 zł. Rozpatrzenie pozostałych jeszcze podań o pożyczki odroczył komitet aż do czasu przydzielenia dla Krakowa dalszych kredytów, o których uzyskanie prezydjum miasta czyni nieustannie usilne starania.

Komitet rozważał następnie sprawę unormowania wysokości czynszów w domach wybudowanych przy pomocy pożyczek budowlanych, dalej sprawę prowadzenia przez komitet kontroli nad celowem użyciem kredytów, wreszcie zastanawiał się nad sprawą wywłaszczenia na cele budowlane — na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast — wielkiej, położonej w Śródmieściu parceli budowlanej. Sprawy powyższe przekazano subkomitetowi rozbudowy do gruntownego rozpatrzenia oraz opracowania odpowiednich wniosków.

Emeryci otrzymają zasiłki z 10-dniowem opóźnieniem

Z Warszawy donoszą: Min. skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, sierotom i wdowom ustawą z dnia 31 marca br. o prowizorjum budżetowem, jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego, nastąpi z opóźnieniem 10-dniowem, jt. dnia 2 maja i 2 czerwca br., nie zaś 26 kwietnia i 21 maja, jak przewiduje ustawa. Zwłoka ta spowodowana jest względami technicznemi.

Wyczerpany kontyngent emigracyjny do St. Zjedn.

Z Warszawy donoszą: Konsulat generalny Stanów Zjedn. w Warszawie w ciągu ostatnich miesięcy wydał 859 wiz na wyjazd do Ameryki, na czem został wyczerpany tegoroczny kontyngent polski. Konsulat wyjaśnia, że wobec odrzucenia przez senat Stanów Zjednoczonych projektu powiększenia kwoty polskiej, wizy w roku bież. udzielane będą tylko osobom wyjętym z pod przepisów bilu emigracyjnego oraz turystom.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ zawierać będzie 16 stron druku.

— WZROST DROŻYZNY O ĆWIERĆ PROCENT! Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli rządu, i organizacyj pracowników i przemysłowców, ustaliła, że w miesiącu marcu br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zwiększyły się o 0.25 procent w porównaniu z miesiącem lutym br.

ZE STOWARZYSZENIA PODRÓŻUJĄCYCH
Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Schnitzera doroczne Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków. Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas admin. 1927/1928 złożył p. Thaler w obszernym referacie ilustrującym historję związku centralnego agentów i wojażerów, oraz wynik dotychczas osiągniętych rezultatów. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Rumstein. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej p. Drachlera i przeprowadzonej dyskusji, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. I. Spuner jako prezes, D. Thaler i A. Drahler jako wiceprezesi, Szancer jako sekretarz, M. Fuss jako skarbnik oraz pp. K. Weinfeld, W. Linzner, M. Kutscher, A. Gottlieb, E. Lundner, I. Finker, Porański, Majerhoff i Vogelhut jako członkowie. Do kimsji rewizyjnej weszli pp. Rumstein, A. Osiek i Leinkram, zaś do Sądu honorowego pp. K. Weinfeld, E. Eisenbach, I. Spuner, Spira i Ehrlich oraz Fink i Rosenberg jako asesorzy. Delegatami na Zjazd Krajowy wybrano pp. D. Thalera, A. Drachlera i I. Spunera.

— O ZDROWOTNOŚĆ I PORZĄDEK W MIEŚCIE. Na murach miasta ukazały się obwieszczenia magistratu w sprawie stanu sanitarnego i porządkowego w Krakowie. Magistrat stwierdza, że odnośne przepisy nie są należycie przestrzegane i przypomina, że fasady domów należy trzymać stale w należytym porządku, również w czystości i porządku mają być utrzymywane obejścia domów parcele, podwórza, ogrody, studnie, doły kloaczne, urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne itd. Na dozorcach domowych leży obowiązek zamiatania sieni, schodów, korytarzy, ganków, podwórza i zejścia do piwnic codziennie do godz. 9 rano. Trzepanie garderoby, mebli, dywanów w klatkach schodowych i w oknach, tudzież na balkonach jest wzbronione, a odbywać się może tylko od godz. 8—10 rano i to wyłącznie na podwórzach lub na tylnych gankach domów.

— PRZEPISY WOZOWE. W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 1 bm. (Nr. 4) ogłoszono m. in. zarządzenie wojewody krakowskiego w sprawie szerokości kół u wozów, szerokości obręczy 4-ro kołowych wozów i dopuszczalnych ciężarów, oraz rygorów karnych, wyznaczonych za przekroczenia obowiązujących przepisów.

— PRZEGLĄD KONI. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa zarządził na terenie całego państwa przegląd koni, urodzonych w r. 1924 i starszych. Przegląd koni rozpocznie się w dniu 16 kwietnia br. i trwać będzie w Krakowie do 9-go maja włącznie, a w okresie jego trwania zostaną wydane wszystkim koniom, poddanym przeglądowi: „dowody tożsamości konia“. — Jako miejsce spędu wyznaczono targowicę końską na Zabłociu. Afisze podają szczegółowo, kto jest obowiązany do poddania koni przeglądowi i kiedy przypada termin przeglądu na poszczególne dzielnice.

— ŚMIERĆ Z POWODU OBAWY PRZED UTRATĄ POSADY. We środę popołudniu pod motorówkę kolejową kursującą między Krakowem a Katowicami rzucił się na tutejszym dworcu osobowym Tadeusz Szymczak (lat 31) funkcjonarjusz kolejowy. Ponieważ desperat rzucił się pod nadjeżdżającą motorówkę maszynista nie mógł wozu zatrzymać, a koła motorówki przejechały Szymczakowi przez pierś, skutkiem czego poniósł on śmierć na miejscu. Zawezwany lekarz obwodowy Dr Dunaj stwierdził śmierć i polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej. Przy denacie znaleziono karteczkę, zawierającą słowa pożegnania do rodziców, którym nadto dał różne zlecenia. Przyczyną samobójstwa była podobno obawa denata przed zwolnieniem ze służby z powodu zaniedbywania obowiązków.

— Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Wczoraj opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego Stanisława Heretyka (lat 64), dozorcę garażów gminnych, który upadając doznał złamania ręki i obrażeń na całem ciele. — Dalej opatrzono Leona Mikulskiego, wyrobnika na stacji benzynowej na pl. św. Ducha, który został pobity.

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały znanego złodzieja mieszkaniowego Józefa Domagałę (lat 32) zam. przy ul. Szerokiej l. 38, pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej u Maurycego Reiserera, właściciela sklepu bławatnego, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 51. W dniu 8 marca br. włamano się do mieszkania Reiserera przez wyważenie drzwi ostrem narzędziem i skradziono różne przedmioty łącznej wartości około 2000 zł. W toku dochodzeń część rzeczy skradzionych znaleziono w mieszkaniu Piotra Kurowskiego przy ul. Szerokiej l. 38. Domagałę, który podejrzany jest również o szereg innych kradzieży, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń odstawiono do więzień sądowych.

— ZEMŚCIŁ SIĘ NA AUTOMACIE. W kawiarni Centralnej przy ul. Dunajewskiego wyrwał ktoś szufladę z aparatu do gry hazardowej „Bajazzo“, stojącego w lokalu i skradł z tej szuflady gotówkę nieustalonej wysokości.

— O NOWEJ USTAWIE O NAJMIE PRACY UMYSŁOWEJ referować będą w poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wiecz. pp. Masłowski, Wołakiewicz i Parnan w Zw. zaw. prac. umysł. (Sławkowska 6, I. p.) Wstęp wolny.

— ŻYD. SOC.-DEM. PARTJA ROBOTN. „POALEJ-SJON“ urządza w sobotę 14 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali kahału krakowskiego 41. odczyt n. t. „Dokąd prowadzi droga? Problemy żyd. ruchu robotniczego“. Referent tow. N. Buksbaum, radny m. Warszawy.

— „KOŁO KSIĘGOWYCH“ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych urządza swe zebrania w każdą sobotę, w lokalu Związku ul. Sławkowska 6. o godz. 8-ej wiecz. Najbliższe zebranie 12 bm. Na porządku dziennym: „Projekt nowej ustawy o księgowaniu i bilansowaniu i aktualne sprawy zawodowe.

— „WALKA“, Miesięcznik Socjalistyczny (Bund) wychodzi obecnie nie w Krakowie, lecz w Warszawie, ul. Przejazd 13 I. p.

— BALMONT CONTRA GORKIJ. Znany antybolszewicki pisarz rosyjski Konstanty Balmont opublikował w paryskim dzienniku emigracji rosyjskiej „Wozrożdienje“ ostry artykuł przeciw Gorkijowi, w którym zarzuca mu, że przestał być samym sobą, odkąd stał się „lokajem bolszewickim“. Balmont pisze m. in.: „Gorkijowi zapchali i zawiązali usta, a teraz musi wychwalać nadętych bałwanów, którzy mu wyrwali język. Tak może postępować tylko płatny lokaj, jakim jest Gorkij, mieszczuch Pieszkow“ (dosłownie „piechur“ prawdziwe nazwisko Gorkija).

— MONOGRAFJA O STEFANIE ZWEIGU. Erwin Rieger ogłosił niedawno monografję poświęconą Stefanowi Zweigowi, jako poecie i człowiekowi.

Zamach na króla Wiktora Emanuela

Szczegóły katastrofalnej eksplozji. — Król cudem uniknął śmierci. — 18 zabitych, kilkudziesięciu rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

W uzupełnieniu zamieszczonego na stronie 1 ej telegramu P.A.Tnej o wybuchu w Medjolanie po dajemy szczegółową relację telegraficzną nasze go korespondenta.

Medjolan, 12 4. (D) Uroczystość otwarcia międzynarodowych targów medjolańskich zakłócona została straszliwą eksplozją, która do tej chwili pociągnęła za sobą 18 ofiar ludzkich oraz kilkudziesięciu rannych.

Targi medjolańskie

Zwyczajem dorocznym miało dziś o godzinie 10 rano nastąpić w Medjolanie otwarcie tegorocznych targów, połączonych z wystawą, któ ra miała trwać do 19 czerwca. Przygotowania do wystawy trwały od dłuższego czasu. Ekspo naty przedstawiały się niezwykle imponująco. 13 państw, w ich liczbie i Polska, miało swe własne pawilony. Pawilon polski obejmuje ca łokształt polskiej wytwórczości w zakresie prze mysłu węglowego, spirytusowego, solnego, tytoniowego, włókienniczego, chemiczneig, drze wnego, sztuki stosowanej itd.

Otwarcie nastąpić miało z wielką pompą. Do Medjolanu przybył specjalnie król Wiktor Emanuel który miał dokonać otwarcia.

Na placu Juljusza Cezara

Już od wczesnego ranka zaczęły się gromadzić nieprzebrane tłumy ludności na placu Juljusza Cezara, gdzie mieszczą się główne pawilony wystawy. O godz. 10 przedpoł. plac był przepełniony do ostatniego miejsca przedstawicielami władz, korpusu dyplomatycznego oraz tysięcznymi tłumami. Za chwilę nastąpić miało uroczyste otwarcie targów. Czekano tylko jeszcze na przyjazd króla...

Wybuch!

Nagle rozdarł powietrze straszliwy huk trwający dobrych kilka sekund. Wśród stłoczonych tłumów zapanowała panika, nie dająca się opi sać. Po chwili rozległy się przeraźliwe wołania o pomoc, jęki rannych, krzyki przerażonych.

Akcja ratunkowa

Gdy tylko ochłonięto z pierwszego wrażenia eksplozji przystąpiono natychmiast do akcji ra tunkowej. Skutki wybuchu okazały straszliwe. Do tej chwili naliczono 18 trupów i ponad 50 ciężko rannych. Szereg osób dogorywa wśród okropnych cierpień, tak że liczba zabitych zwię kszy się.

Kobiety, dzieci...

Z pośród owych 18 zabitych jest 6 żołnierzy, 6 osób cywilnych, 1 komisarz policji, 2 kobiety i 3 dzieci. Kilku zwłok nie zdołano jeszcze agno skować. Podczas przenoszenia zwłok i opatry wania rannych rozegrały się przerażające w swym tragiźmie sceny. Szlochy matek, ojców dzieci na widok okaleczonych lub zabitych kre wnych zlewały się w potężny akord bólu i cier pienia.

Orszak królewski nadjeżdża

Punktualnie o godz. 10 min. 10. ukazał się zda leka orszak królewski. Tylko temu opóźnieniu zawdzięczać może król i jego świta ocalenie. Zrazu nie chciano królowi donieść o straszliwej katastrofie i powóz skierowano w inną stronę. Król jednak zwrócił uwagę na panujący wszędzie popłoch. Dowiedziawszy się o nieszczęściu polecił król Wiktor Emanuel pojechać na miejsce katastrofy. Następnie udał się do sali, gdzie prowizorycznie umieszczono rannych. Król pocieszał ich serdecznemi słowy.

Przyczyna wybuchu

Władze bezpieczeństwa przystąpiły bezzwłocz nie do energicznego śledztwa. Ustalono przedewszystkiem, że wybuch został spowodowany zbrodniczym zamachem, który miał na celu zgładzenie króla. Okazuje się, że zamachowcy umieścili wczoraj jeszcze maszynę piekielną u podstawy masztu, na którym powiewała chorągiew państwowa. Tuż obok masztu znajdowało się miejsce przeznaczone dla świty królewskiej. Specjalnie skonstruowany mechanizm zegarowy nastawiony został na godzinę 10-tą, tj. na chwilę, gdy nastąpić miało uroczyste otwarcie wystawy w obecności króla.

Zamach dziełem anarchistów

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zbrodni. Pewne poszlaki wskazują na to, że zamach był dziełem anarchistów. Za wykrycie sprawców zbrodni wyznaczył rząd nagrodę w wysokości 10 tysięcy lirów.

Wrażenie

Całe miasto przytłoczone jest wrażeniem straszliwego wybuchu. Wskutek niezrozumiałego zarządzenia władz dziennikom nie wolno było do godziny 3-ciej popołudniu ani słowem wspomnieć o katastrofie, co zwiększało jeszcze panikę. Po mieście krążyły najbardziej fantastyczne pogłoski. Dopiero o godzinie 3 popołudniu ukazały się nadzwyczajne wydania pism z opi sem nieszczęścia.

Żałoba

Otwarcie wystawy nastąpiło bez przepisanego ceremoniału. Z programu uroczystości odpa dły wszystkie bankiety, nie odbędzie się też za powiedziane galowe przedstawienie w operze La Scala.

Generalny sekretarz partji faszystowskiej wy dał odezwę, wzywającą do spokoju i zachowania zimnej krwi.

Wiadomość o planowanym zamachu na pociąg, w którym jechał Musolini, została przez sfery miarodajne zdementowana.

Niemiecko-amerykański pakt wykluczający wojnę

Berlin. 12. 4. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że ambasador Stanów Zjed. Shurman ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spr. zagranicznych Stresemana i omówić z nim kwestję rokowań amerykańsko-francuskich o pakcie antywojennym. Jednocześnie ma on przed łożyć ministrowi Stresemanowi dokumenty, dotyczące tych rokowań. Termin odwiedzin nie jest jeszcze ustalony, ponieważ minister Strese man bawi obecnie w Kassel, gdzie bierze udział w kongresie partyjnym niemieckiej partji ludowej. Jednakże w kołach politycznych Berlina spodziewają się tej rozmowy z końcem b. tygodnia. Jednocześnie, jak donosi dziennik rząd amerykański ma zaproponować rządowi niemieckiemu zawarcie wspólnej umowy antywojennej pomiędzy Stanami Zjedn., Anglją, Japonją, Włochami i Niemcami i prosić rząd niemiecki o sprecyzowanie swego stanowiska w tej sprawie.

Dziennik podkreśla, że niemieckie koła polity czne oczekują tego kroku ambasadora amerykańskiego z sympatją i gotowe są do praktycznej współpracy nad akcją zmierzającą do potępienia i usunięcia możliwości wojny. Ostateczne stanowisko rządu niemieckiego zostanie jed nak sformułowane dopiero wtedy, gdy zostanie mu przedstawiony tekst paktu amerykańskiego.

Zamach na mikada?



Pisma doniosły onegdaj, że komuniści dokonali onegdaj w Tokio zamachu na mikada. Wyżej podajemy podobiznę cesarza japońskiego

Niemiecki lot transatlantycki

Olbrzymie zainteresowanie w Niemczech. — Przygotowania w Ameryce.

Berlin, 12 4. PAT. Prasa berlińska z ogromnem zainteresowaniem i napięciem śledzi prze bieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Kohla i bar. Runsfelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego maj. Fitzmaurice. „Berl. Tageblat" w depeszy z N. Yorku donosi o olbrzymich przygotowaniach poczynionych w Ameryce na przyjęcie tych lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lotu może on mieć pewne znaczenie polity czne tembardziej, że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie Irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularne wśród irlandzkiej ludności amerykańskiej.

• • •

Londyn. 12. 4. (L) Biuletyny metereologiczne zwiastują na jutro dzień pogodny po obu stronach oceanu oraz nad samym oceanem. Powszechnie panuje przekonanie, że tym razem transatlantycki lot podjęty w Europie uda się i że samolot Bremen szczęśliwie dotrze do celu.

Otto Braun dotąd nie ujęty

Berlin, 12 4. PAT. Wykradziony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otto Braun dotychczas nie został przez policję od naleziony, pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyj ne. Policja przypuszcza, zbiegły Braun wraz ze swymi towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 4. 1928. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 149 i pół, Zieleniewski 164. 165, Elektrownia 53 i pół, Krakus 0.17.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji lekko mocniejszej. Szczególnie mocniej notowano Zieleniewskiego przy silniejszej chęci kupna. Z innych papierów Elektrownia. Jedynie Bank Polski lekko słabiej. Żelazo i Krakus utrzymane. Ruch na ogół był słaby, obroty niewielkie. Na pogiełdziu nieco mocniej robiono Nobiem po kursie 38 i Ciegielskim 46, z innych Chmielów 128 bez zmiany. Obroty małe.

Waluty oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym i dewizowym tendencja utrzymana. Podaż dostateczna przy słabych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, Warszawa dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Katowice dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 4 PAT. Bank dyskont. 129, Handl 123, Polski 150, 150.50, Zachodni 36, 37, Spiess 162.50, Cukier 75.50, Nobel 38.50, 38.75, Lilpop 42.50 43, Modrzejów 46.50, Ostrowiec 104, 109, 107.50, II. em. serja B. 95, 98, Ursus 10.75, Starachowice 64.25, 64, Zawiercie 31, Borkowscy 19.25, Haberbusch 180, Spirytus 38.50, Dolarówka 83.50, 82, 82.50, 5 proc. konwers. 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwers. kolej. 61.50 ,Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.89 i trzy czwarte, 8.91 i trzy czwarte, 8.87 i trzy czwarte, Belgja 124.56, 124.87, 124.25, Holandja 359.40, 360.30, 358.50, Londyn 43.52 i sześć dziesiątych, 43.52 i jedna czwarta, 43.66, 43.41.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.41.5, 26.48. 26.35, Szwajcarja 171.80.5, 172.23.5, 171.37.5, Włochy 47.06.5, 47.58.5, 46 94.5.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.96, Belgrad 17.48 i siedem ósmych, Berlin 169.68, Bruksela 99—15, Budapeszt 123.95, Bukareszt 4.45, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.65 i jedna czwarta, Madryt 119.35, Medjolan 37.44, N. Jork 709.35, Oslo 189.70, Paryż 27.92 i trzy czwarte Praga 21.01 i pięć ósmych, Sofja 5.1095, Sztokholm 190.60, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.72 Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169.45, Włoskie 37.72, Jugosłowiańskie 12.40 i pół, Czeskie 20.98, Węgierskie 123.85, Szwajcarskie 136.35.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.53, Renta lutowa 0.58, Bankverein 28.9, Bodenkredit 116.6, Kreditanstalt 63.5, Anglobank 29 i pół, Hipoteczny 75 i trzy czwarte, Kompas 0.87, Länderbank 25.60, Merkury 25.95, Północna 1063, Austr. kol. państw. 28.1, Południowa 14.05, Browary 108, Alpiny 41.10, Krupp 11.5, Poldihütte 155 i pół, Prageréisen 358, Rima 134.6, Skoda — Siersza 10.3, Zieleniewski 15.5, Apollo 196 i pół, Fanto 6.6, Karpaty 29, Galicja 68.2, Nafta 28 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 4 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.18.90, Belgja 82.47.5, Włochy 27.38, Hiszpanja 87.25, Holandja 209.17.5, Berlin 124.10, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58.20 ,Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i ejdna czwarta, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.26, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.25.

Samolot jugosłowiański zatrzymany na terytorjum Węgier

Budapeszt, 12 4. PAT. W pobliżu wsi Kerka Szent Miklos w komitacie Zala w pobliżu granicy jugosłowiańsko-węgierskiej wylądował jugosłowiański samolot, w którym znajdował się pilot oficer i żołnierz. Żandarmi węgierscy odprowadzili lotników pod strażą do Szombathely. Lotnicy oświadczyli, że odlecieli z Zagrzebia udając się do Białogrodu, lecz uszkodzony motor i gęsta mgła zmusiła ich do wylądowania. Do chwili wyświetlenia sprawy na drodze dyplomatycznej lotnicy będą zatrzymani.

Zakończenie ogólnej dyskusji budżetowej gminy m. Krakowa

Odpowiedź p. prezydenta. - Zarząd miasta wobec postulatów żydowskich

Kraków, 13 kwietnia.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa, któremu przewodniczył wiceprezydent Dr. Schneider, złożył ślubowanie radzieckie nowopowołany członek Rady p. Daniel Lauer, dyrektor Banku Zachodniego, poczem kontynuowano ogólną dyskusję budżetową.

Radca Dr. Ignacy Landau oświadczył się za dalej idącą reformą systemu podatkowego, przedewszystkiem w kierunku odciążenia ludności miejskiej przez należytą rozbudowę podatku dochodowego.

Radca Rymar żąda uproszczenia administracji i wytyka niejasności w ułożeniu preliminarza budżetowego, który w rubryce „objaśnienia“ świeci pustką.

Radca Kluczka omawia sprawy aprowizacyjne, przyczem wskazuje na nadmierną ilość sklepów spożywczych w Krakowie, których liczba wynosi po nad 4700, czyli na niespełna 10 rodzin wypada 1 sklep spożywczy.

Radca Stączek podnosi bolączki właścicieli realności w gminach przyłączonych.

Ostatni mowca w dyskusji ogólnej radca Dr. Rosenzweig żąda energicznej interwencji prezydjum miasta w sprawie skandalicznego funkcjonowania nowych telefonów, poczem wysuwa szereg postulatów zmierzających do rozszerzenia akcji opieki społecznej gminy, oraz domaga się należytej kontroli nad administracją. W szczególności proponuje mowca powołanie do życia urzędu kontrolnego, złożonego z przezydenta miasta, trzech radców miejskich i trzech urzędników, a mającego prawo wglądu do wszelkich agend magistratu i przedkładać wnioski o reformę administracji. Zarazem mowca przypomina konieczność budowy Pałacu Sprawiedliwości w Krakowie, poczem krytykuje działalność komunalnych kopalni węgla w Jaworznie, żąda podwyższenia subwencji dla orkiestry symfonicznej Związku Muzyków, sprzeciwia się dalszemu pokrywaniu deficytu teatru przez gminę itd. Wkońcu zapowiada mowca imieniem klubu PPS kontynuowanie rzeczowej opozycji w stosunku do zarządu miasta.

Wobec wyczerpania listy mowców, prezydent miasta sen. Rolle, jako referent budżetu udzielił obszernego wyjaśnienia w sprawach poruszonych podczas dyskusji ogólnej. Druga ta mowa budżetowa p. prezydenta tchnęła optymizmem większym, aniżeli jego ekspose, przyczem mowca powoływał się przede wszystkiem na okoliczność, że w tegorocznej dyskusji nie wskazywano wcale na upadek Krakowa, co było główną nutą dyskusji budżetowej w poprzednich latach.

Co do poruszonych postulatów w sprawie opieki społecznej mowca uważa zbytnią rozbudowę tej opieki za niewskazaną, gdyż gotowa ona przerodzić się w pewne pasożytnictwo. Opiekę społeczną należy ograniczyć do osób faktycznie upośledzonych i dzieci.

Mowca polemizuje dalej z twierdzeniem reprezentantów dzielnic przyłączonych, jakoby dzielnice te były zaniedbane i powołuje się na przeprowadzone tam roboty inwestycyjne w dziedzinie drogowej, kanalizacji, oświetlenia itd. Przytem nie bierze się pod uwagę minimalnej wydajności podatkowej tych dzielnic, z których niejedna przynosi zaledwie po parę tysięcy zł. podatku...

W odpowiedzi na zarzuty co do niesprawiedliwego traktowania ludności żydowskiej uważa p. prezydent za stosowne przeciwstawić tym zarzutom opinję... „Głosu Narodu“, który wytyka zarządowi miasta zbytnie popieranie Żydów. Otóż zdaniem p. prezydenta „prawda leży w środku“, gdyż mowca od nosi się do całej ludności miasta bez względu na wyznanie i narodowość z zupełną bezstronnością i sprawiedliwością. W sprawie nieprzyjmowania urzędników żydowskich do magistratu twierdzi mowca, że „Żydzi zupełnie się nie garną do służby gminnej i w tej dziedzinie niema żadnego nacisku, zaś ci urzędnicy, którzy pracują w magistracie, spełniają swe funkcje ku zupełnemu zadowoleniu zarządu miasta“. Zarzut niepopierania żydowskich celów kulturalnych zbywa p. prezydent wielce oryginalnym „argumentem“: otóż ludność żydowska w tak dużej mierze korzysta z ogólnych urządzeń kulturalnych gminy, że mowca nie uważa za potrzebne popieranie specjalnych żydowskich celów kulturalnych...

Tyle słów odpowiedzi znalazł p. prezydent na dezyderaty i bolączki ludności żydowskiej!

Co do dalszych podniesionych przez mowcę spraw wspomnieć jeszcze należy o zapowiedzianej na najbliższe dni wizycie ministra sprawiedliwości Meysztowicza, który na zaproszenie prezydenta miasta zwiedzi tutejsze gmachy sądowe. Nie oznacza to jednak bynajmniej, by sprawa budowy Pałacu Sprawiedliwości została życzliwie załatwiona, gdyż zarówno wicepremjer Bartel, jak i min. Meysztowicz wykluczyli możliwość wstawienia kredytu na ten cel w tegorocznym budżecie, przyrzekając uczynić to w roku przyszłym...

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej podjęta będzie dyskusja szczegółowa nad budżetem.

Ford nie wierzy w możliwość nowej wojny

„Ludzie są zbyt mądrzy...“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 12 4. (L) Król samochodów Henry Ford oświadczył dziennikarzom, iż nie wierzy w możliwość nowej wojny, gdyż ludność wszystkich krajów jest zbyt mądra, aby dać się wciągnąć w wojnę, a autorytety dyplomatów i mężów stanu są o wiele słabsze, niż niegdyś.

Ford wyraża się bardzo optymistycznie o widokach handlu pomiędzy Ameryką a Rosją.

W Wilnie otwarta zostanie największa klinika okulistyczna w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. Sin. 22 bm. odbędzie się we Wilnie otwarcie największej w Polsce kliniki ocznej. Na uroczystość otwarcia przybyć ma Prezydent Mościcki i kilku ministrów.

Zjazd regionalny posłów jedynki z Małopolski wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. Sin. W niedzielę odbędzie się we Lwowie pierwsze zebranie wschodnio-małopolskiej grupy Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. W zebraniu bierze udział 31 posłów i senatorów. Obradom przewodniczyć będzie pułkownik Koc.

Turcja — Włochy

Wiedeń. 12. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Angory: Prasa turecka wita z zadowoleniem konferencję Mussoliniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych i oświadcza, że rząd turecki skorzysta ze sposobności, celem zawarcia paktu przyjaźni z Włochami, który przyniesie wielkie korzyści dla tureckiej polityki zagranicznej.

Straszliwa katastrofa kolejowa w Paryżu

Paryż. 12. 4. PAT. Na dworcu północnym nastąpiło zderzenie pociągów. przyczem 15 osób poniosło śmierć, a 30 doznało ciężkich poranień.

Paryż. 12. 4. Miejsce, w którem wydarzyła się katastrofa kolejowa, przedstawia okropny widok. Wśród części rozbitych wagonów, widać straszliwie zniekształcone ciała ludzkie. Z pod szczątków wydobywają się jęki. Odbywały się sceny wstrząsające. Młodej matce, która jechała ze swojem dzieckiem, jakieś straszne uderzenie oberwało obie nogi. Katastrofa dlatego nabrała takich potwornych rozmiarów. że pociąg, który wyjeżdżał o godz. 15 min. 15 do Amiens, był w pełnym biegu, kiedy wpadł koło Marcade na pociąg osobowy idący z Pierrefitte. Pociąg z Pierrefitte spóźnił się o kilka minut. Maszynistę tego pociągu aresztowano

DROBNE OGŁOSZENIA

SZUKAM DWÓCH POKOJI z kuchnią, ewent. 1 pokoju z kuchnią (komf.), wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym (dzielnica obojętna). Zglosz. listowne C. Śliwiński, Kraków, Pędzichów 20.

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie kupię. Zgloszenia pod „Dla bliźniąt“ do Adm. „N. Dziennika“.

KAPELUSZE MĘSKIE marki Lion po 19 zł., oraz Goepperta Hückla i zagraniczne poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24. 444 g

DWAJ PANOWIE poszukują umeblowanego pokoju z osobnem wejściem od 15 kwietnia lub 1 maja Zgloszenia pod „Panowie“ w Adm. „N. Dziennika“.

ZDOLNA SIŁA z działu galanteryjnego poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Kluger, Kupa 4.

POSZUKUJE się szwaczki, która pracowała już w fabryce bielizny. Zgłoszenia: Weinfeld, Wąska 2.

SUBJEKT z branży kolonjalnej poszukiwany. — Rotstein, Bożego Ciała 18.

ZNALEZIONO torebkę. Odebrać można w Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki tylko z branży bławatnej. I. Bandet, Kraków, Grodzka 5. 16 g

PANTOSTATY francuskie i inne narzędzia chirurgiczne polecają: Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. 1004 d

POSZUKUJĘ zdolnego tylko samodzielnego pomocnika zegarmistrzowskiego na stałą posadę od zaraz. W. Rosenberg, Nowy Targ. 1008 z

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków - Podgórze, ul. Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 154 sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie ulica Gertrudy L. 24
Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402z

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr. 78 z dnia 3-go kwietnia b. r. i w „Epoce“ Nr. 92, z dnia 1 kwietnia b. r. przetarg publiczny na dzień 23 kwietnia 1928 na dostawę:

Grupa I. 172 m. sześc. kantówki sosnowej;
Grupa II. 250 m. sześc. bali dębowych obrzynanych;
Grupa III. na dostawę dagów, stylisk i t. d.

•

Dnia 20 kwietnia b. r. o godz. 10-tej odbędzie się w Nadleśnictwie w Niepołomicach p. w miejscu, przetarg za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 1659,48 m. sześc. drewna sosnowego użytkowego, przeważnie kopalnianego.

Bliższe warunki w Nadleśnictwie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana